Nr. 146. Piątek 27 Czerwca 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r. mianować najłaskawiej nadzwyczajnego profesora, dr. Wincentego Zakrzewskiego, profesorem zwyczajnym historyi powszechnej na wszechnicy Krakowskiej.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała Jana Hołubowiczowa rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową męzkiej w Stryju, a Konrada Dawna rzeczywistym nauczycielem starszym tejże szkoły; dalej mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Kazimierza Dobrowolskiego w Borszczowie, Jana Zahaczewskiego w Swierzu, Pawła Domiszewskiego w Staremsiole, Wincentego Rzętyckiego w Siwce Kałuskiej, Stanisława Romanowicza w Proniatynie, Józefa Mieleckiego w Pieniakach, Kazimierza Toczyskiego w Podhajczykach, Teodora Lewickiego w Remenowie i Wawrzyńca Michalika w Lipnicy Wielkiej: w końcu mianowała c. k. Rada szkolna Maryę Kalicką rzeczywista kierująca nauczycielka szkoły etatowej żeńskiej w Buczaczu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 czerwca

Po artykułach dziennikarskich, które zachwiały chwilowo wiarę w pomyślny rezultat rokowań ugodowych między Czechami a Niemcami, nastąpiły fakta tak wiele obiecujące, że dotąd nigdy jeszcze szanse porozumienia nie były tak znaczne jak dzisiaj. Kurya większych posiadłości w Czechach posunęła sprawę ugody o znaczny krok naprzód, układając kompromis, na mocy którego 1 kandydatów z grupy prawnopolitycznej ma zapewnione mandaty. Wejdą wtedy do Rady państwa reprezentanci tych znakomitych rodów czeskich, których nazwiska splotły się tak silnie z dziejami Austryi, nad których usunięciem się w ostatnich latach z widowni konstytucyjnego życia ubolewano powszechnie nawet w przeciwnym obozie. Ten powrót do czynnego życia politycznego, do równorzędnego udziału w pracach konstytucyjnych odbywa się pod pięknem hasłem zgody i z szczerą chęcią pojednania, która przebija z całej odezwy streszczonej w naszym wczorajszym telegramie prywatnym. Są i zastrzeżenia w tej odezwie, ale tylko takie, które wskazane są naturalnemi warunkami sytuacyi, których ominąć niepodobna. Wszakżeż to wstąpienie do Rady państwa jest dopiero początkiem dzieła, a obie strony wiele jeszcze muszą uczynić i wiele poświęcić dla pomyślnego rezultatu.

Także i odezwę wyborczą przewódzców czeskich zaliczyć trzeba do symptomów pomyślnych dla rokowań niemiecko-czeskich, chociaż tym, którzy ją tylko pobieżnie odczytali, wydała się z początku niepewną, nawet niepomyślną. Któż mógł tego oczekiwać, żeby w odezwie do wyborców przewódcy zadali kłam całej polityce dotychczasowej, żeby nie starali się o ile możności złagodzić charakter odwrotu ostrożnemi zastrzeżeniami? Są więc i w tej drugiej odezwie wyborczej różne zastrzeżenia, ale nie ma takiego warunku, któryby z góry przerywał nić rokowań. W poprzednich odezwach wyborczych i manifestach politycznych opozycya czeska podnosiła zawsze niejasne i nieokreślone historyczne prawo państwowe jako dogmat nienaruszalny, przed którym ustąpić musi konstytucya. Uchylenie obecnej konstytucyi w jakikolwiek sposób i przez kogokolwiek stanowiło *conditio sine qua non* dalszych rokowań, bo w ramach tej konstytucyi owo historyczne prawo państwowe żadną miarą pomieścić się nie mogło. Ani kroku naprzód przed usunięciem z drogi obecnej konstytucyi, wołała czeska opozycya — ani jednego ustępstwa przed uznaniem drogi konstytucyjnej za jedynie legalną i nakazaną, odpowiadało stronnictwo wierno-konstytucyjne! Jakżeż tu można było myśleć o wynalezieniu drogi pośredniej, o zetknięciu się obu stronnictw na wspólnym gruncie? Jedna i druga strona powiedziała sobie, że będzie czekać cierpliwie, jedna i druga strona uważała opór za broń jedynie odpowiednią i wskutek tego kilkunastoletni okres życia parlamentarnego minął na namiętnych walkach i na zaniedbaniu wielu spraw krajowych.

Dziś w czeskiej odezwie wyborczej nie ma mowy o tem historycznem prawie państwowem, do którego musiałaby się nagiąć konstytucya przed rozpoczęciem formalnych rokowań. Wymaganie pewnych ustępstw w duchu narodowym, pewnej odrębności autonomicznej, to rzecz całkiem inna, nad którą można rozprawiać, skoro tylko obie strony staną na wspólnym gruncie konstytucyjnym w Radzie państwa.

Dopóki ugoda czesko-niemiecka błąkała się tylko po szpaltach dzienników, dopóki zajmowali się nią tylko politycy z profesyi, dotąd lada jaka trudność rozbijała wszystko. Dopiero teraz myślą ugodową przejęło się całe społeczeństwo i to zapewniło jej praktyczny rezultat. Sama ludność uznała korzyści, nawet niezbędną potrzebę zakończenia sporu domowego, sama ludność wskazała drogę, która jedynie do celu zawieść może. Dziś pierwszy lepszy artykuł antiugodowy lub broszura rehabilitująca politykę dotychczasową nie może jak dawniej zaważyć na szali. Prądowi, który wzmógł się tak rychło i silnie, który ogarnął wszystkie koła inteligentnej publiczności, nie zdoła się oprzeć pozostała jeszcze garstka niezadowolonych z jednej i drugiej strony — a tem mniej nie powstrzyma go złośliwa, pełna nieusprawiedliwionych niczem insynuacyj podejrzliwość niektórych organów prasy wiedeńskiej, które niegdyś same wołały o zgodę, a dziś nie wahają się podsuwać pojednawczej akcyi cech antikonstytucyjnych. Chęć ugody urosła z poczucia potrzeby, z uznania konieczności—pragną jej zarówno Cze-

---

15)

ROMANS PANA MICHAŁA

OPOWIADANIE SPISANE

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

XIV.

(Ciąg dalszy.)

Wino szumiało mi w głowie — przedemną w dalszej perspektywie majaczyły jakieś czarujące, posażne panny w koronkach i brylantach — byłbym nawet mógł sięgnąć ręką po nie, gdyby tylko ręka moja była wolną — gdyby mnie ktoś nie trzymał za tę rękę.... gdyby nie przyrzeczenie dane profesorowi....

Otworzyły się drzwi, a do pokoju wszedł profesor.

Widok tego człowieka natchnął mnie myślą genialną....

Czekałem aż się trochę pożywi. Po leguminie zbliżyłem się do niego.

— Chciałbym słówko powiedzieć panu — rzekłem — i w tym celu proszę go na czarną kawę do cukierni.

Były to słowa, jakiemi on niegdyś zaprosił mnie na ową pamiętną konferencyę. Jeżeli wtedy życzliwość nim kierowała, to winienem był za to się odwdzięczyć.

Profesor przypomniał sobie tę scenę.

— Chętnie — odpowiedział — jeżeli pan tego sobie życzysz.

Weszliśmy do cukierni i siedliśmy na tem samem miejscu, na którem parę dni przedtem rozmawialiśmy.

— Czy znasz pan notaryusza Dymitrowicza? — zapytałem.

Usta profesora zadrżały do śmiechu.

— A któżby go nie znał! — odpowiedział — wszędzie go pełno, jak to mówią: wschodzi tam, gdzie go nikt nie posiał!

— Przecież to niezły człowiek! — wtrąciłem dyplomatycznie.

— Zdaje się, że w gruncie rzeczy niezły człowiek, ale ma jakąś tak niespokojną naturę, że cicho być nie może. Musi przeciw czemuś zawsze walczyć.... musi mieć materyał do opozycyi albo do obrony. Jako radzca miejski niepokoi całą radę i straszy ją różnemi strachami przestępstw i zbrodni. A jeżeli rzeczywiście ktoś coś zbroi, to bronić go będzie do upadłego. Ktoś dowcipnie powiedział o nim, że w braku podsądnego sam gotów co ukraść, lub kogo zabić, aby tylko mógł potem bronić się!

— Szczególny człowiek!

— Ma także pasyę do figlów. Figle zaś jego mają pewną złośliwą tendencyę. Jako notaryusz zna interesa majątkowe i z tego korzysta, aby kawalerów goniących za posagami w pole wyprowadzać.

Zacząłem mięszać kawę, bo zdawała mi się gorzka.

— Niedawno wyprowadził w pole dwóch braci — którzy ze stoków Karpat zleźli w dolinę, aby do swoich chleba coś upolować. Do dwóch sióstr naraz uderzyli, powziąwszy od niego wiadomość, że każda z sióstr ma mieć jakiś gruby posag! Biedni, nawet przed końcem karnawału musieli w góry uciekać, wyekspensowawszy na darmo wiele pieniędzy a więcej jeszcze hołubców mazurowych!

Opowiadanie profesora nie było mi na rękę.

— To człowiek nieoceniony ten wasz notaryusz — rzekłem z kwaśną miną — a że go ktoś za to po łbie nie uderzy!

— Sprytny co się zowie — tak swoje figle urządza, że każdy poszkodowany woli cicho siedzieć, niżeli dać siebie smołą osmarować.

— Cóż mu z tego przyjdzie?

— Niektórzy utrzymują, że te figielki przynoszą mu nawet pewien dochodzik, do którego potem nikt się nie przyznaje. Sam zaś notaryusz twierdzi, że robi to wszystko w interesie wyższej moralności.

Wino szumiało mi ciągle w głowie, a do tego profesor tem niepotrzebnem opowiadaniem o notaryuszu jeszcze więcej tam mi pomącił. Z niemałym wysiłkiem mówiłem:

— Notaryusz wasz jest rzeczywiście apostołem moralności. Przebacz pan, czyż nie jest to wielką niemoralnością gonić za posagiem? Czyż to nie jest oznaką, że takie społeczeństwo już pruchnieć zaczyna? Bez pracy przyjść do wygód!

Profesor z zadziwieniem spojrzał na mnie. Nie spodziewał się zapewne takiego zwrotu. Widać popsułem mu szyki. Wuj Felicyssym często dawał mi naukę, aby adwersarza uprzedzić i własną bronią go uderzyć!

To też ogromnie wyglądał po tem uderzeniu profesor.

— Nie mogę pojąć jak mogą znaleźć się tacy ludzie — mówiłem dalej już z dobrą miną — którzy gonią jedynie za posagiem, nie zwracają nawet uwagi na kobietę. Nietylko brzydzę się takimi ludźmi, ale nawet przeciw maksymie podobnej zawsze występowałem. Gdzie pomiędzy kobietę i mężczyznę pieniądze wchodzą, tam nie ma już miłości — tam nie ma kochanków — jest tylko kupiec i towar!

Zadziwienie profesora rosło coraz więcej. Coraz więcej oczy otwierał — a coraz mniej zdawał się mnie rozumieć.

— Otóż wychodząc z tego stanowiska — prawiłem dalej — postanowiłem ożenić się w takich warunkach, któreby moim maksymom odpowiadały. Nie potrzebując troszczyć się o byt materyalny, chciałem wziąć za żonę pannę, jak to mówią w jednej koszuli. I znalazłem taką pannę — a miała być nią panna Salomea. Przypominasz pan sobie, com panu tu na tem miejscu onegdaj był powiedział? Gdyś pan utrzymywał, że panna Salomea nie ma żadnego posagu, oświadczyłem panu z niemałą radością, że z czystych pobudek, bez żadnego względu na materyalną jej pozycyę zbliżyłem się do niej. Czy tak było?

— Prawda — zakłopotany odrzekł profesor — ale myślałem...

— Nie pan nie mógł myśleć, bo ja mówiłem prawdę bez żadnych ogródek. I teraz nietylko to samo powtarzam, ale nawet rzecz dalej prowadzę. Słuchaj pan z uwagą.

Profesor patrzał na mnie jak w tuza.

— Maksymie mojej zagroziło wielkie niebezpieczeństwo. Marzenia moje, że się ożenię z biedną, ubogą sierotą — zostało zniszczone. Owym straszym dla mnie człowiekiem był wasz notaryusz. Złapał gdzieś wuja Felicyssyma, powiedział mu niby jakąś bardzo dobrą nowinę — że panna Salomea ma dwadzieście tysięcy posagu! Myślałem, że umrę z zmartwienia!

Po twarzy profesora przebiegł uśmiech.

— Ponieważ nietylko sobie, ale nawet i przed panem publicznie powiedziałem, że z panną Salomeą żenię się dlatego, że jest biedną i ubogą sierotą — nowina ta posagowa raziła mnie gromem. Nie mógłbym w takim razie moim wyobrażeniom o prawdziwem szczęściu zadość uczynić.... Zrazu nie wierzyłem i rzecz do dna rozświecić usiłowałem, z czego okazało się dokumentnie, że panna Salomea ma rzeczywiście posag dwunastotysięczny! Nadzieja moja stracona!

— Czy myślisz pan odstąpić od swoich zamiarów? — z pewnym zagadkowym uśmiechem zapytał profesor.

— Nie tylko myślę, ale nawet muszę, salwując moje zasady!

si jak Niemcy, pragnie jej cała monarchia i śmiesznością jest upatrywać w tem niebezpieczeństwo dla konstytucyi, co jest tylko jej tryumfem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozprawy nad projektem Ferryego).

Na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych dnia 22 czerwca przyszedł pod dyskusyę Ferryego projekt ustawy o wyższem nauczaniu. Pierwszy zabrał głos Paweł Bert, przewodniczący komisyi, specyalista w sprawach szkolnych: Projekt ten, mówił p. Bert nie jest doktrynerską lub organizacyjną ustawą, ale ustawą potrzebną dla obrony społeczeństwa. Cel ten osiąga projekt postanowieniami, podług których rozdawanie stopni akademickich ma znowu powrócić do państwa, a ludziom, którzy otwarcie walczą przeciw podstawom istniejącego obywatelskiego i demokratycznego społeczeństwa, ma być odebrane prawo nauczania. Wobec takiego celu musiały w komisyi zamilknąć wszystkie skrupuły, które mogły powstać z powodu tego lub owego szczegółu projektu, to też komisya wszystkiemi głosami przeciw jednemu p. Gaslonda zgodziła się na projekt. Dlatego to nieprzyjaciele nasi wpadli w taką wściekłość. (Hałas). W chwili, w której wyruszono przeciw nieprzyjacielowi, musiały umilknąć wszystkie podrzędne różnice zdań.

Baudry d'Asson. To jest obraza; wyrażenie „przeciw nieprzyjacielowi" musi mowca cofnąć.

Przewodniczący. Mowca nie obraził nikogo.

Baudry d'Asson. Obraził!

Przewodniczący wzywa Baudry d'Assona do porządku.

Baudry d'Asson. Trwamy przy tem, aby mowca cofnął ów frazes.

Przewodniczący zaostrza wezwanie do porządku przez zapisanie do protokołu.

Paweł Bert mówi dalej: Nieporozumienie to nie dziwi mnie, gdyż synowie rewolucyi nie mówią tym samym językiem, co rycerze kościoła katolickiego.

Blachère: Mówimy tylko po francusku.

Bert. Otóż znam lepsze wzory. (Wesołość na lewicy). Wolność nauczania, jak my ją rozumiemy, znajduje jak każda inna granice w wolności drugich. Kościół zaś zna tylko taką wolność, która wyklucza wolność wszystkich innych. Kościół chce być sam w posiadaniu najwyższej i wiecznej prawdy i dlatego nie może uznać tolerancyi. Mowca cytuje niektóre ustępy z pism biskupa de Ségur i z allokucyj papieskich, mianowicie z okazyi urządzania protestanckich szkół w Rzymie. Mowca przeciwstawia im prawa człowieka, które proklamawała prawdziwa wolność nauczania. Po ogłoszeniu tych praw powstał uniwersytet, w swoim rodzaju wielki instytut, przeciw któremu kościół jedynie dlatego wystąpił tak gwałtownie, ponieważ mu wydarł monopol nauczania. Chcianoby się zasłonić wolnością ojca rodziny, jak gdyby wolność ta mogła istnieć, gdyby się zwróciło kościołowi monopol nauczania! Wśród tej zaciętej walki przeprowadzili stronnicy kościoła ustawy z 1850 r. (szkoły ludowe) i 1875 r. (katolickie uniwersytety). Dla nas wolność nauczania wypływa z osobistej wolności; jeśli się zaś zliczy większość tych osobistych wolności, to samo przez się wstąpi państwo w ich miejsce. Zasadzie tej przywraca więc projekt przynależne jej prawo. Nadaje on wolność nauczania wszystkim tym, którzy dali dowody potrzebnego uzdolnienia i moralności; nie mogą się zaś niemi wykazać nieprzyjaciele nowoczesnego społeczeństwa. Z tego powodu rozpoczęto w kraju wielki ruch petycyjny.

Baudry d'Asson: 1,500.000 podpisów!

Bert: Od tej cyfry należy dużo odciągnąć. Pomiędzy podpisanymi znajduje się wiele dzieci; nieraz jedna ręka położyła mnóstwo podpisów. Niedawno zbierano podpisy nawet w więzieniach paryskich. Ale czegożby zresztą dowodziła cyfra półtora miliona? Czyż większość tej Izby nie reprezentuje sześciu milionów wyborców?

Baudry d' Asson: Pan reprezentujesz republikę, będącą w ostatnich podrygach.

Przewodniczący: Takiego wyrażenia nie można ścierpieć. Każdy wie, że republika żyje i żyć będzie.

Bert mówi dalej: która partya znajduje się w ostatnich podrygach, tego nie pozwala mi powiedzieć uczucie delikatności. Wracając do swojego przedmiotu, broni mowca instytucyi rządowej komisyi egzaminacyjnej i kończy: Weźmy dwoje dzieci i poślijmy jedno do zakładu rządowego, drugie do szkoły kongreganistycznej, do jezuickiego gimnazyum lub uniwersytetu katolickiego. Pierwsze nauczy się tolerancyi w całem tego słowa znaczeniu; drugie nauczy się tego, że jedynie kościół rządzić powinien, że podstawy nowoczesnego społeczeństwa zgniły zupełnie, że wolność sumienia jest szaleństwem. Z takich sprzeczności wywiązują się zarody wojen domowych. Jeśliby nieprzyjaciele nasi chcieli usłuchać mojej rady, to powinni przyjąć projekt, który zawsze jeszcze nastręcza pole do wzajemnej zgody, w innym razie możnaby się z czasem jeszcze dalej posunąć i zastósować do nich formułkę Leibnitza: „Wolność nie należy się temu, który chce jej użyć jako broni dla wpajania nienawiści ku wszelkiego rodzaju wolności. (Żywe oklaski lewicy).

Gaslonde broni stanowiska prawicy. Nieprawdą jest, jakoby katolicy chcieli odmawiać innowierom wolności. Przykład Belgii dowodzi czegoś wręcz przeciwnego. Niesprawiedliwością jest twierdzić, że duchowne zakłady naukowe uczą nienawiści ku istniejącym instytucyom; na to nie przytoczono żadnego dowodu. Sprzeczności w sprawach religii i filozofii będą zawsze istniały; na tem polu nie można marzyć o jedności państwowej. Prawdziwa zgoda tkwi w ustawach z 1850 i 1875, które dotąd okazały się tak wybornemi. Mowca cytuje mowę wygłoszoną w roku 1871 przez Thiersa z okazyi petycyj na korzyść Stolicy Apostolskiej. Dalszą dyskusyę odroczono do poniedziałku.

(Nowiny stambulskie).

Stambulski korespondent *Pol. Corr.* pisze 20 czerwca: Sprawa Osmana baszy, która narobiła tyle hałasu, spoczywa teraz w rękach komisyi śledczej. Niektóre z podniesionych przeciw niemu, zarzutów były bardzo drażliwej natury. I tak opowiadano, że Osman basza zakupił od pewnego liweranta 60.000 ók wełny, okę po 5 piastrów. W regestrach Dari-Szury zapisano z rozkazu Osmana baszy za okę 11 piastrów. Nusret i Fuad basza odkrywszy takie i tym podobne uchybienia podali się do dymisyi jako członkowie Dari-Szury. Osman basza nie przyjął dymisyi i nie mówił nawet o tem z sułtanem. Później sam prosił sułtana, aby usunął wspomnionych dygnitarzy. Ci opowiedzieli o wszystkiem sułtanowi i oświadczyli, że już się podali do dymisyi, aby uwolnić się od wszelkiej odpowiedzialności. Wtedy miała się odbyć rada ministeryalna, na której obaj generałowie mieli wystąpić z swojemi zarzutami przeciw Osmanowi baszy. W ostatniej chwili uwiadomiono ich jednak, że nie potrzebują się stawić na naradę ministeryalną. Zaprotestowali przeciw temu, podnosząc, że Osman basza nie może być w tej sprawie równocześnie i stroną i sędzią. Sułtan przyznał im wreszcie słuszność i ustanowił komisyę śledczą, zwłaszcza że i Osman basza życzył jej sobie, aby się módz uniewinnić. Sułtanowi chodzi przedewszystkiem o to, aby uniknąć skandalu publicznego. Ponieważ nadto wie, że Fuad jest szczerze do niego przywiązany, więc postanowił pogodzić go z Osmanem baszą. W tem celu polecił Fuadowi baszy, aby w piątek zjawił się w kiosku gwiazdzistym i złożył tam Osmanowi wizytę. Jakoż spotkanie to przyszło do skutku w apartamentach, które Osman jako marszałek pałacowy zamieszkuje w pałacu sułtańskim. Obaj przeciwnicy tak serdecznie z sobą rozmawiali, jak gdyby między nimi nigdy nic nie było zaszło. W dwa dni później dowiedziano się, że Nusret i Fuad dostali dymisyę, jako członkowie Dari-Szury. Każdemu jednak z nich pozostawiono pensyę w wysokości 10.000 piastrów. Zwycięztwo Osmana baszy i pojednanie się z Fuadem są tylko pozorne; rychlej czy później usunięci muszyrowie zdołają prawdopodobnie z lepszym rezultatem podjąć na nowo walkę o Osmanem baszą. Takie zachowanie się sułtana w obec Osmana tłumaczą sobie pewne koła w ten sposób, iż sułtan jest przekonany, że jedynie „lew plewnieński" zdoła utrzymać w armii wierność dla panującego.

Artykuł tureckiego dziennika *Terdžiman Hakikatu* (Tłumacz prawdy) chcący usprawiedliwić zachowanie się sułtana Abdul Azisa i broniący Mahmuda Nedima baszę narobił tu wiele hałasu z powodu, że uważano go za zapowiedź blizkiego powołania Mahmuda Nedima i oddania mu w. wezyratu. Wspomniony dziennik uchodzi już od dłuższego czasu za organ pałacowy a jego główny redaktor Midhat effendi utrzymuje stósunki z Saidem baszą i innymi faworytami sułtańskimi. Mimo to pokazuje się, że owe rzekomo blizkie powołanie Mahmuda Nedima było tylko mistyfikacyą urządzoną przez jego przyjaciół. W. wezyr zainterpelowany w ostatni poniedziałek przez swoich kolegów w sprawie powołania Mahmuda, oświadczył, że nic nie wie o tem postanowieniu sułtańskiem, a przy tej sposobności pokazało się, że co do powołania Mahmuda zdania ministrów były bardzo podzielone. W. wezyr wyraził się jeszcze tego wieczora w obec sułtana bardzo niekorzystnie o Mahmudzie, co mu należy poczytać za odwagę, gdy się zważy, że sułtan w rzeczy samej, zmienił w ostatnim czasie swoje zdanie na korzyść Mahmuda. Zresztą artykuł *Terdžimanu* nie pozostał bez odpowiedzi. Ukazała się bowiem w języku francuskim i tureckim broszura napisana podobno przez stronników Midhata, której egzemplarze rozesłano w kopercie wysoko postawionym osobom, pomiędzy innemi także Saidowi. Temu ostatniemu przesłano przytem pismo, które w tonie nadzwyczaj obelżywym czyni go odpowiedzialnym za wszystkie nieszczęścia kraju. Śledztwo zarządzone dla wykrycia drukarni, z której ta broszura wyszła, nie doprowadziło do żadnego rezultatu. Broszura nie szczędzi obelg dla Sułtana i jego doradców. Jak daleko posuwają malkontenci swoją śmiałość, pokazuje się z tego, że pewien jeździec zatrzymawszy się przed południem przed pałacem ministra policyi Hafiza baszy kazał wywołać służącego i podał mu paczkę, która zawierała pamflet i ustęp z wspomnionej broszury. Pamflet kończył się temi słowy: „Partya, która położyła kres zbrodniom i głupstwom sułtana Abdul Azisa, istnieje jeszcze i da dowody swojego istnienia". Sułtan dowiedziawszy się o tem, wpadł w wielki gniew i kazał charakter pisma wszystkich urzędników pałacowych aż do najniższego porównać z charakterem pisma wystosowanego do Hafiza baszy.

Coraz więcej mówią o bliskiem przesileniu ministeryalnem. Słychać, że w. wezyra Chajreddina baszę ma zastąpić minister spraw wewnętrznych Kadri basza a Aarifi basza ma zostać ministrem spraw zewnętrznych. Chajreddin basza pozostanie jednak na swojem stanowisku aż do ukończenia ewakuacyi Rumelii przez wojska rossyjskie.

KRONIKA

(*P*) **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego Maryi Michalewiczowej, wdowie po gr. kat. plebanie z Byczkowiec ś. p. ks. Janie Michalewiczu, dożywotni dar z łaski rocznie 70 zł.; Julii Hurkiewiczowej, wdowie po plebanie z Bilicza ś. p. ks. Józefie Hurkiewiczu, rocznie 50 zł.; Maryi Chrobaczyńskiej, wdowie po plebanie z Woli Cieklińskiej ś. p. ks. Maksymilianie Chrobaczyńskim, rocznie 70 zł.; Ambrozynie Sławskiej, wdowie po byłym administratorze probostwa w Manastercu ś. p. ks. Józefie Sławskim, rocznie 50 zł.

— **Towarzystwo ruskich** dam urządza dnia 29 czerwca b. r. na górze zamkowej wokalno-muzykalny koncert. Muzyka 80 pułku odegra najnowsze kompozycye a chór odspiewa kilka narodowych pieśni. Dochód przeznaczono na wsparcie sierót i biednych uczących się dziewcząt w tutejszych naukowych zakładach.

— **Towarzystwo weteranów** wojskowych urządza na dochód funduszu wsparcia chorych i kalek festyn połączony z bogato uposażoną loteryą fantową, który się odbędzie dnia 29 b. m. w ogrodzie miejskim. Spodziewamy się, że publiczność przyczyni się chętnym udziałem do powodzenia festynu, a tem samem wesprze szlachetny cel nowo zawiązanego towarzystwa.

* **Pożar.** Tej nocy około godziny 12 wszczął się pożar w fabryce naftowej p. B. Landesberga za rogatką Żółkiewską. Silne i gęste kłęby dymu wydobyły się nagle piwnicą, w której złożone były beczki bądź próżne, bądź napełnione naftą. Zajęła się nafta z nieodgadnionej przyczyny, gdyż przy piwnicy czuwał całą noc dozorca. Po chwili wierzch piwnicy przykryty grubą warstwą ziemi zapadł się i przydusił coraz wyżej wydobywające się płomienie. Ogień tli ciągle jeszcze pod ziemią. Stłumić go całkiem nie było sposobu. Dzięki korzystnemu kierunkowi wiatru, który cały żar z płomieni niósł na gołe pole, ocalały reszta zabudowania fabrycznego i domy sąsiednie. Szkoda nie jest jeszcze obliczona.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Pozawczoraj po południu spadły gruzy z dachu dwupiątrowej kamienicy p. Halbera na placu krakowskim i zraniły w głowę przechodzącego po pod kamienicę Jakóba Nestla, 14 letniego chłopca. Dozorującego budową dachu pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Zguba.** Karol M. gorzelnik z H. jadąc wczoraj z Sołonki do Lwowa zgubił w drodze kuferek z sukniami i innemi przedmiotami w wartości 60 zł.

*** **Wielki pożar** dnia 21 b. m. po południu zniszczył w Probużu, w powiecie Husiatyńskim, wołownię dzierżawcy, przyczem zginęło w płomieniach 75 sztuk wołów opasowych, które właśnie wywieźć miano na targ do Wiednia, oraz trzy krowy. Szkoda wynosi blisko 10.000 zł. Pożar powstał od uderzenia piorunu podczas nawalnej burzy.

— **Nowe czasopismo,** poświęcone beletrystyce, sztuce, sprawom handlowym, ekonomicznym i społecznym, p. t. *Świt* wychodzić zaczęło w Tarnopolu. Jako wydawca i redaktor odpowiedzialny figuruje p. Michał Landau. Numer okazowy nowego czasopisma przedstawia się wcale korzystnie, zwłaszcza pod względem urozmaicenia treści. Organ Podola stawia sobie za cel: „wzbudzenie życia umysłowego w tym zakątku kraju i wydobycie nowego źródła z żyznych pól tej krainy." Życzyć mu też należy wszelkiego na tej drodze powodzenia.

— **O strasznej nawalnicy** pomiędzy Myszkowem a Zawierciem, w Królestwie, donosi *Gaz. Warsz.* pleban z Kromołowa: Zniszczenie, jakie biednych włościan z tego wypadku nawiedziło, nie da się opisać. Najstarsi ludzie podobnej katastrofy nie pamiętają. Największą klęskę poniosły wsie Blanowice, Pomrożyce i część Łośnic w pobliżu Zawiercia, w powiecie Olkuskim, parafii Kromołów położone. Klęskę rozpoczął ulewny deszcz. Przy wielkim wichrze lał literalnie jak z upustu. Następnie uderzył grad, który wszystkie zasiewy wyciął i grubą warstwą zasypał. Jeszcze nie skończył, gdy powstał wrzask tłumiący huk wzburzonego żywiołu: był to płacz nieszczęśliwych mieszkańców wsi, bo nagle wezbrane wody poczęły domy z ludźmi i budowle gospodarskie zabierać. Ogromne, kilkułokciowej grubości topole, wyrwane z posady, woda jak krzaki unosiła. Jednemu włościaninowi posiadającemu kilkadziesiąt pniaków pszczół, wszystkie zabrała. Biedny ten lud stracił całe swe mienie; prze-

---

Profesor zaczął obracać palec wkoło palca.

— Otóż stanęliśmy na punkcie, gdzie się zaczyna — pański interes.

— Mój interes?

— Tak jest. Nie było mi obcem, że panna Salomea panu się podobała i że ona także miłem okiem na pana patrzała!

Profesor zaczął się widocznie niepokoić.

— Otóż pomyślałem sobie: salwując moje zasady, mogę drugiemu szczęście zgotować. Wróć się pan do Salomei a ja odejdę! Co, czy dobrze?

Profesor zaczął się prostować, jakby kij połykał. Kułem dalej gorące żelazo:

— Dla pana posażek konieczny — panna Salomea ma dwanaście tysięcy w papierach naszego Towarzystwa!

Profesor prostował się ciągle.

— Dwanaście tysięcy dla urzędnika to zawsze coś. Można sobie sprawić nowe mebelki, firanki ażurowe do okien, jeden lub dwa pokoiki więcej wynająć — i jeszcze zostałoby coś na nieprzewidziane wypadki!

Profesor aż w tył się wygiął.

— Żałuję bardzo — ozwał się po chwili, że nie mogę z propozycyi pańskiej skorzystać. Sprzeciwia się to zasadom dopiero co przez pana wypowiedzianym. Mężczyzna za posagiem gonić nie powinien, a dwanaście tysięcy to dla urzędnika już posag!

— Ja mówiłem tylko o sobie....

— Nie ma dwóch miar do mierzenia moralności!

— Zdaje mi się, że panu żal było panny Salomei....

— Nie przeczę temu. Zawód mój zbliżył mnie do tej kobiety, gdy była jeszcze bardzo młodą dziewczyną. Przyznam się, że czas niejaki marzyłem słodko, mając z jej strony pewne, chociażby niestwierdzone dokumentem, pozwolenie.... Dzisiaj ten dokument rozdarty przez nią samą — a każdy mężczyzna winien to swojej własnej godności nie wracać się tam, zkąd mu raz wyjść kazano!

— Ale panie, z kobietami inna sprawa!

— Tak — z kobietami ale nie z jedną kobietą!

Profesor zabierał się do wyjścia.

— A co będzie z mojem danem słowem? — zapytałem jeszcze żartobliwie.

— Mogę pana uwolnić po tem, co od pana usłyszałem! — odpowiedział z uśmiechem zagadkowym profesor, i podał mi rękę na pożegnanie.

Teraz poczułem w głowie szum podwójny. Do szumu z wina przyłączył się jakiś dziwny świst i łomot, jakby kto młotem kuł na kowadle i miechem dmuchał.

Wyszedłem na ulicę. Wpadł mi w drogę pan Gabryel, mój dawny sprzymierzeniec.

— Cóż tam zacny towarzyszu — rzekłem do niego — czy przypominasz sobie nasz sojusz?

Pan Gabryel coś tam wyszeplenił.

— Otóż może nadejść pora, że go skorzystasz z tego sojuszu.

Pan Gabryel spojrzał na mnie ciekawie.

— Moja panna coś tam grymasi — mówiłem dalej — gdyby rzeczywiście zgrymasiła, to droga otwarta dla ciebie....

— Dla mnie? — wyszeplenił pan Gabryel.

— Ona bardzo często o tobie wspomina.... a nawet mam cię w podejrzeniu, że się kocha w tobie! Jakże inaczej wytłómaczyć te dzisiejsze jej grymasy?

— Nie głupim! — krzyknął sprzymierzeniec i umknął mi gdzieś z przed oczu, jakby się w studnię zapadł!

Dalszych dziejów tego dnia już dobrze sobie nie przypominam.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dnowek u niego ciężki, niejeden za pożyczane pieniądze zasiewów wiosennych dopełnił; w głodzie pocieszał się nadzieją rychłych zbiorów, a tu jedna chwila zniszczyła całą nadzieję.

— **Ks. Piotr Bonaparte,** o którego śmierci doniosła *Köln. Ztg.*, według zapewnień dzienników paryskich żyje i jest zdrów.

— **Zwłoki ks. Napoleona** zabrał na swój pokład parowiec *Tenedos*, który dnia 10 b. m. odbił od wybrzeży południowej Afryki i jak wiadomo około połowy lipca oczekiwany jest w Anglii. Jeden z dzienników angielskich opowiada, że nieszczęśliwy cesarzewicz w dzień przed odjazdem swym do Przylądka napisał list do plebana kaplicy zamkowej w Chislehurst z prośbą, ażeby zarządził pochowanie zwłok jego w tej kaplicy, gdyby Pan Bóg nie pozwolił mu wrócić żywym do matki.

— **Miary metryczne,** według stwierdzenia ze strony paryskiej akademii umiejętności, w początkach bieżącego roku zaprowadzone były do prawnego i obowiązkowego użytku w 18 państwach z 236 milionami mieszkańców. Fakultatywnie przyjęty jest system metryczny w 3 państwach o 75 milionach mieszkańców, zaś w zasadzie lub częściowo w pięciu państwach z 343 milionami mieszkańców, tak, że obecnie 655 milionów ludzi czyli 47 procentów całej ludności ziemi posługuje się systemem metrycznym.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Madrycie. Podczas powrotu wojsk z rewii, urządzonej na cześć bawiącego tam Najdostojniej. Cesarzewicza austryackiego Rudolfa, oraz księcia Leopolda bawarskiego, na ulicy Alcala w pobliżu bramy Puerta del Sol, jak się zdaje w skutek wstrząśnienia na nierównym bruku eksplodował jaszczyk artyleryjski z amunicyą i jednego żołnierza zabił na miejscu, a wiele osób wojskowych i cywilnych pokaleczył. Powstało nieopisane zamieszanie, któremu położyło kres dopiero osobiste pojawienie się króla Alfonsa w towarzystwie cesarzewicza Rudolfa i księcia Leopoda na miejscu nieszczęścia. Ofiarom wypadku zapewniona została ze strony króla wszelka opieka.

— **Osobliwy podstęp.** *Gołos* opowiada, że niedawno sędzia pokoju w Uszycy, na Podolu, p. G., z największem zdumieniem wyczytał w dzienniku urzędowym, iż „w skutek podanej przezeń prośby“ dostaje dymisyę. Zaniepokojony, pojechał natychmiast do Petersburga, gdzie się przekonał, że ministerstwo sprawiedliwości w rzeczy samej otrzymało zmyśloną przez kogoś prośbę o jego dymisyę, i właśnie na tej podstawie orzekło o jego losie.

— **Banda rozbójników** w Katalonii, jak donosi madrycka *Epoca*, napadnięta została przez żandarmów królewskich, którzy sześciu opryszków zabili a kilku ranili. Banda, dokonawszy rabunku na ludności kilku wsi, schroniła się na ziemię francuską.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 26 czerwca.)

(*K*) Do komisyi wyborczej deputowanych do Rady państwa wybiera Rada miejska ze swego łona pp. radnych Bałutowskiego, Baurowicza, Galla, dra Hryszkiewicza, Jaśkiewicza, Kargego, Ławskiego, Mikulińskiego, Moszczańskiego, Penth-ra, Piepesa, Richtmana, Ruckera, Szwedzickiego i Wiedenia, ogółem piętnastu członków.

Przewodniczący p. Jasiński zaprasza pp. radnych na popis w szkole przemysłowej miejskiej, który się odbędzie w niedzielę przedpołudniem.

Rada bez głosowania na wniosek właściwych sekcyj udziela przyrzeczenia przyjęcia do gminy za stosowną opłatą pp. Konstantemu Szybalskiemu i Franciszkowi Kurowskiemu, którzy posiadają niezależne stanowiska; przyjmuje ofertę p. Dawida Reissa i Spółki na zakupno drzewostanu w pewnej części lasu Pniatyńskiego (z fundacyi ś. p. Gosiewskiego) za opłatą 1.600 zł., oraz z warunkiem pozostawienia na każdym morgu zrębu 46 sztuk drzew 10 cali grubych, a nakoniec przyzwala na zniżenie opłaty placowego za cztery budki z wodą sodową spółki *Sanitas*, która wykazuje, że na dotychczasowych warunkach nie mogłaby bez narażenia się na straty utrzymywać tych budek.

Wnioski komisyi ustanowionej dla spraw fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego względem zakupna realności obok łaźni na Chorążczyznie położonej, dla braku przepisanej liczby 50 członków nie mogą być wzięte pod obrady.

Z porządku dziennego Rada na wniosek sekcyi V, wymownie przedstawiony przez referenta tejże prof. Gerstmana, który odczytuje prośbę uczniów pierwszego i drugiego kursu szkoły handlowej o niezwijanie jeszcze w roku bieżącym całej tej szkoły, ale danie im przynajmniej możności ukończenia ostatniego, t. j. trzeciego kursu, uchwala w roku bieżącym zwinąć tylko kurs pierwszy szkoły handlowej, t. j. nie przyjmować już do niej nowych uczniów, za rok dopiero zwinąć kurs drugi, a za dwa lata i trzeci, kiedy już wszyscy dotychczasowi uczniowie staną u kresu nauki. Sekcya finansowa z polecenia Rady obmyśli sposób pokrycia kosztów, połączonych z utrzymaniem rzeczonych dwóch kursów w ciągu czterech miesięcy roku bieżącego od września począwszy (466 zł.), a nieprzewidzianych w budżecie tegorocznym wskutek dawniejszej rezolucyi, która orzekła, że cała szkoła handlowa ma być z końcem bieżącego roku szkolnego zwinięta. Dodać tu należy, iż dotychczasowa szkoła handlowa lwowska w rzeczy samej nie odpowiadała swojemu celowi; frekwencya była tak słaba, że w roku bieżącym np. na pierwszym kursie znajdowało się 13, na drugim tylko 9 uczniów. Reprezentacya miejska wszakże uchwalając zwinięcie tej szkoły nie miała zamiaru pozbawiać licznej młodzieży handlowej na zawsze możności zawodowego kształcenia się, ale był to raczej krok do zniewolenia władz państwowych i krajowych, ażeby sprawę lepiej zorganizowanej i na szerszych podstawach opartej szkoły handl. we Lwowie wzięły energicznie w swe ręce, podobnie jak to ma miejsce gdzie indziej. Gmina wtedy ze swojej strony chętnie się przyczyni do utrzymania takiej szkoły. Rada też przyjmuje dodatkowy wniosek radnego p. Gromana, poparty przez kilku pp. radnych, ażeby sekcya IIga zajmując się obmyśleniem środków na dalsze utrzymanie dwóch kursów dotychczasowej szkoły handlowej, zastanawiała się także nad sposobem skłonienia władz państwowych do zajęcia się losem nowej szkoły handlowej we Lwowie.

Gmina lwowska stosownie do swego zobowiązania wypłaca zarządowi wyższej szkoły realnej corocznie pewną kwotę na przybory naukowe. Z użycia dotacyi dyrekcya tej szkoły z końcem każdego roku szkolnego przez lat dwadzieścia kilka przedkładała zarządowi miejskiemu rachunek, w celu uzyskania absolutoryum oraz asygnaty dotacyjnej na rok następny. Od pewnego czasu jednak wspomniona dyrekcya zamiast zarządowi gminnemu przedkłada zdanie sprawy z użycia dotacyi miejskiej Radzie szkolnej krajowej, która po sprawdzeniu odsyła je magistratowi po prostu tylko do wiadomości. Ponieważ dyrekcya szkoły realnej i tym razem na odnośne wezwanie magistratu dała odpowiedź odmowną, sekcya V wnosi, ażeby Rada nie udzieliła tejże dyrekcyi absolutoryum za rok 1878, lecz wystosowała w tym przedmiocie energiczne przedstawienie do Rady szkolnej krajowej z zastrzeżeniem wyraźnych praw gminy oraz z doniesieniem, że Rada miejska nie zaasygnuje kwoty dotacyjnej na rok następny tak długo, dopóki dyrekcya szkoły nie przedłoży magistratowi preliminarza właściwych wydatków. Rada bez dyskusyi przyjmuje te wnioski.

Pan przewodniczący zarządza posiedzenie tajne, chodzi bowiem o obsadzenie posad gminnych.

Z Izby sądowej.

(Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie).

(Dwudziesty ósmy dzień rozprawy)

(*L*) Po dwudniowej przerwie zagaił wczoraj radca p. Budzynowski dalszy ciąg rozprawy, oznajmiając, że stan zdrowia sędziego przysięgłego p. Henryka Głowackiego nie polepszył się wcale, że trybunał zwolnić go tedy musi od dalszego zasiadania na ławie sędziów przysięgłych a miejsce jego zajmie dr. Julian Stupnicki, lekarz. Z czterech do tej rozprawy powołanych zastępców, pozostał już tylko jeden, p. Wilhelm Adam.

Nastąpiło dalsze słuchanie świadków.

Dr. Alfred Zgórski dyrektor Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, redaktor fachowego czasopisma p. t. *Związek*, zeznał pod przysięgą: Na podstawie bilansu z czerwca r. 1876, otrzymanego od Sadowskiego, umieścił świadek w swym „Roczniku o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych“, tylko pobieżną wzmiankę o Tow. kred. m., ponieważ według jego przekonania nie należało do rzędu towarzystw zarobkowych i gospodarczych, utworzonych na podstawie zasad Schultze-Delitscha. Był to unikat stowarzyszenia. Było ono założone na fałszywej podstawie, świadek nie zna bowiem instytucyi hipotecznej, opartej na solidarnej nieograniczonej poręce. Na temat tego zakładu przeprowadził świadek polemikę z znakomitością na polu takich stowarzyszeń, p. Zillerem w Wiedniu, który w swem czasopiśmie *Genossenschaft* zachwycał się Tow. kr. m. we Lwowie. Swiadek wykazał mu, że jest w błędzie i p. Ziller przyznał mu słuszność. P. Reifeisen, przeciwnik Schultze-Delitscha, wprowadza wprawdzie w życie instytucye na wzór b. Tow. kr. m. we Lwowie, „ale są one utopią tak samo, jak nią było rzeczone Tow.“ Na podstawie bilansu za r. 1876, przedłożonego walnemu zgromadzeniu, umieścił świadek w *Związku* artykuł napisany przez dr. T. Skałkowskiego, a zawierający bardzo ujemną krytykę Towarzystwa. Bilans ten wykazywał 272 złr. czystego zysku, którego nie było w rzeczywistości już dlatego, że trzeba było odpisać jakąś kwotę na amortyzacyę kosztów założenia, czego jednak wcale nie uczyniono. Koszta założenia, finansowania, wydatki na kotowanie, na dziennikarstwo i t. d. należą niezawodnie do stanu czynnego, ale trzeba co roku z czystego zysku potrącać jakąś kwotę na amortyzacyę tych kosztów. Co do kwestyi, czy koszta założenia można w bilansie nazwać „zaliczkami na pożyczki hipoteczne“ nie może świadek dać stanowczo odpowiedzi, bo sam nie był nigdy w zakładzie hipotecznym; jest jednak zdania, że taka nazwa jest nieodpowiednią, bo nawet ludzi fachowych wprowadza w błąd. Świadek, czytając bilans za r. 1876 i znalazłszy w nim pozycyę pod powyższym napisem, był przekonany, że są to istotnie zaliczki na pożyczki hipoteczne, podczas gdy były to tylko koszta założenia. Wydatek ten należało umieścić pod rubryką „debitorowie.“ Nazwa byłaby może niezrozumiałą dla ogółu, ale nie byłaby wprowadziła w błąd ludzi fachowych. Koszta założenia podzielono na dwie części; większą część umieszczono pod nazwą „zaliczki na pożyczki hipoteczne“ a mniejszą pod właściwą nazwą „koszta założenia“. Uczyniono to prawdopodobnie dlatego, aby członków nie przerażać zbyt wysokiemi kosztami założenia. Udziały subskrybowane nie należą do stanu czynnego. Jest wprawdzie w Warszawie znakomita instytucya p. f. „Towarzystwo wzajemnego kredytu“, która wstawia do stanu czynnego udziały subskrybowane. Ale instytucya warszawska ma całkiem inne statuta i deklaracye przystępujących członków są całkiem odmienne. Na podstawie tej deklaracyi można zmusić nietylko członka ale i jego sukcesorów do zapłaty subskrybowanego udziału, gdy przeciwnie, Tow. kr. m. tego uczynić nie mogło. Zresztą przy 15 000 członków, procent śmiertelności musi być znaczny; w miarę ubytku członków przez śmierć, zmniejsza się stan aktywów, a jeżeli w której pozycyi bilansu, to niezawodnie w pozycyi aktywów, powinna figurować tylko prawdziwa cyfra, a nie illuzoryczna albo zmienna.

P. przewodniczący zarządził odczytanie tego artykułu dr. Skałkowskiego umieszczonego w *Związku*, który na podstawie bilansu za r. 1876 krytykował działalność Tow. kr. m. W rzeczach głównych zapatrywania dr. Zgórskiego są zgodne z wywodami dr. Skałkowskiego.

Czterdziestym z rzędu świadkiem był dr Leon Madejski, adwokat w Brzeżanach. Był dyrektorem agencyi Tow. kr. m. w Brzeżanach od grudnia 1874 aż do końca grudnia 1877. Zeznał pod przysięgą: W grudniu 1874 przyjechał do Brzeżan p. Edward Glass, delegat dyrekcyi i na zgromadzeniu obywateli przedkładał cele i dążności Tow. Prosił świadka, aby objął dyrekcyę agencyi. W swoich przedstawieniach twierdził p. Glass, „że każdy członek występujący z Tow., skoro tylko na trzy miesiące przed końcem roku obrotowego zawiadomi dyrekcyę o swem wystąpieniu, otrzyma wypłatę swych udziałów bezzwłocznie po upływie tego roku.“ Gdy p. Glass namawiał świadka do objęcia dyrekcyi, przedłożył mu statut, w którym §. 20 traktujący o zwrocie udziałów był przekreślony i ręką Glassa był dopisek: „występującemu członkowi wypłacone zostaną udziały z końcem roku obrotowego.“ Na tej podstawie pozyskał świadek dla Tow. kilkudziesięciu członków. Ale otrzymawszy później od dyrekcyi znaczniejszy zapas statutów, przekonał się, że nie ma w nich zmiany §. 20 w duchu obietnic p. Glassa. Zażądał tedy od dyrekcyi wyjaśnień, które opiewały, że jest to pomyłka ze strony zbyt gorliwego delegata. Na to zażądał świadek zwrotu udziałów wpłaconych przez członków. Zwrócono mu takowe, on zaś wręczył je tym członkom, którzy nadal w Tow. pozostać nie chcieli w skutek zmiany postanowienia o poręce. Filia w Brzeżanach rozpoczęła swą czynność w kwietniu r. 1876. Centralna dyrekcya przysłała 3650 zł. na rozdanie tytułem zaliczek. Tymczasem przygotował świadek mnóstwo podań o zaliczki hipoteczne. Formalności były dopełnione, ale niepodobna było doczekać się promesy. Zamiast promes nadchodziły z dyrekcyi usprawiedliwienia. Dopiero w r. 1876 zrealizowano dwie promesy; jedną na 400 a drugą na 1200 zł. Od tego czasu nikt już nic nie dostał, mimo próśb, gróźb i przedstawień dr. Madejskiego, i mimo udzielonych promes, które były połączone z kosztami. Ciągle łudzono świadka obietnicami. Gdy na czele dyrekcyi stanął Sadowski, nadchodziły ciągle okólniki, z których jeden wzywał członków do dalszej wpłaty subskrybowanych udziałów. Swiadek nie zakomunikował tego pisma członkom, bo chodziło mu o to, aby Tow. spełniło najpierw zobowiązania swoje wobec członków. Tymczasem pieniądze nie nadchodziły, a zamiast nich nadsyłała dyrekcya pisemka wiedeńskie, jak: *Wiener Nachrichten*, *Oesterreichische Revue*, zawierające reklamy dla Tow.

Przewodniczący odczytał listy, telegramy i t. p. mające związek z zeznaniami tego świadka. Dalej odczytano okólniki i pisma dyrekcyi wystosowane do dr. Madejskiego a stwierdzające jego zeznania. W końcu odczytał pisemka wiedeńskie przez niego zacytowane. Wszystkie są z października r. 1876. I tak n. p. *Wiener Nachrichten* umieściły artykuł bardzo długi, wychwalający Tow. pod niebiosa; autor tego artykułu twierdzi, że galicyjskie kasy oszczędności przepadają za listami dłużnemi Tow., że jest to najlepszy papier lokacyjny i t. p. i że tylko niechętni ludzie dyskredytują Tow., ale nie uda im się niecna machinacya. Prawie to samo pisze następnie *Versicherungsfreund*, twierdząc, „że jeszcze żaden papier nie miał w tak krótkim czasie takiego powodzenia“ — a nareszcie *mutatis mutandis* powtarza te samą historyę *Oestereichische Revue*.

Przewod. (do Sadowskiego). Kto spowodował umieszczenie tych artykułów?

Sadowski. Przypuszczam, że uczynił to Spitzer, chociaż nie dawaliśmy mu takiego polecenia; bo gdyby było takie polecenie, musiałoby być zapisane w księdze.

Przewod. Nie potrzebowałoby być zapisane w księdze, bo Spitzer był we Lwowie we wrześniu 1876 r. a artykuły pojawiły 5, 12 i 16 października 1876 r. Mogliście więc panowie dać mu ustne polecenie.

Sadowski. My zakazalismy mu wprost robić reklamy.

Prokurator. Czy sądzi pan, że redaktorowie tych pism uczynili to z własnego popędu?

Sadowski. Zdaje się.

Prokurator. Dziwna rzecz, że przedtem nic nie wspominali o tem Tow. aż dopiero w październiku 1876 „rozebrało“ ich tak silnie i zaczęli pisac o rzeczach, których bez szczegółowej informacyi znać nie mogli.

Pini. Gazety takie mają zwyczaj pisać reklamy, a potem zgłaszają się po honoraryum.

Następnym zaprzysiężonym świadkiem był dr. Henryk Zathey, notaryusz w Brodach. Był naczelnikiem bióra powiatowego od początku do końca istnienia Towarzystwa. Zaangażował go Pisarczuk. Zebrał 180 członków, pomiędzy których rozdzielił tylko trzy pożyczki hipoteczne na 800, 300 i 250 zł. Promes było więcej, ale nie nadsyłano pieniędzy mimo urgensów. Ogólny obrót zaliczek niehipotecznych w tej agencyi wynosił 12.000 zł. Swiadek był na walnem zgromadzeniu 29 kwietnia 1877. Pini mówił wiele o gospodarce dawnych dyrektorów; twierdził, że nowa dyrekcya wykryła rozmaite oszustwa. Sadowski i Pini zrobili na słuchaczach dobre wrażenie. Po przemowieniu Piniego postawił świadek wniosek, aby poprzednich dyrektorów oddać do sądu karnego, ale ktoś inny postawił wniosek łagodniejszy, a mianowicie, aby wybrać komisyę do zbadania stanu rzeczy. Większość poszła za tym wnioskiem. Sprawozdanie dyrektorów zadowoliło świadka, bo była w niem mowa o czystym zysku i o dywidendzie. Nikt nie tłumaczył pojedynczych pozycyi bilansu, nikt nie mówił, że pod nazwą „zaliczki na pożyczki hipoteczne“ kryją się koszta założenia: nikt nie mówił, że fundusz rezerwowy i zapasowy są wyczerpane. Nikt nie wspominał o likwidacyi. Po walnem zgromadzeniu nie wzywał świadek członków swego oddziału do dalszej wpłaty subskrybowanych udziałów, bo był zdania, iż Tow. powinno najpierw uczynić zadość swoim zobowiązaniom wobec członków. Fundusze zbierane w Brodach, odsyłał do Lwowa. Swiadek z powodu Tow. miał przykrość wielką. Bawiąc w Złoczowie w. r. 1876 jako sędzia przysięgły spotkał się z swoim dobrym znajomym, p. Antonim Watraszyńskim, który zapytał go o radę, gdzieby najlepiej ulokować mały kapitalik. Swiadek mając jak najlepsze wyobrażenie o Towarzystwie, którego był członkiem, nakłonił go do ulokowania tam tego funduszu. Lokacya nie natrafiła na żadne przeszkody, ale odebranie kapitałów było połączone z nadzwyczajnemi trudnościami i kłopotami. Do tej chwili nie odebrał p. Watraszyński, (który stanie także jako świadek) 3000 zł.

Ko przesłuchaniu tego świadka postawił prokurator wniosek, ażeby p. przewodniczący odczytał sprawzdania *Gazety Lwowskiej* i *Dziennika Polskiego* z walnego zgromadzenia Tow. odbytego w dniu 29go kwietnia 1877.

Pp. Obrońcy dr. Stromenger i dr. Gottlieb sprzeciwili się temu wnioskowi, głównie z uwagi, że te sprawozdania nie są dokumentami.

Prokurator obstaje przy swoim wniosku, bo czytano tu już tyle dzienników, pomiędzy innemi pismo *Der Mercur*, który swój artykuł spisał na podstawie sprawozdania *Gazety Lwowskiej*.

Trybunał uchwalił odłożyć czytanie tych sprawozdań aż do czasu, w którym wszyscy świadkowie mający zeznawać w

sprawie walnego zgromadzenia zostaną przesłuchani.

Dalszym zaprzysiężonym świadkiem był p. Franciszek **Stebelski**, właściciel realności w Zbarażu. Był agentem od początku do końca istnienia Tow. Zaangażował go w roku 1874 Pisarczuk, przedstawiając pomiędzy innemi, że Tow. rozporządzać będzie kapitałem 2—6 milionów. Swiadek zebrał przeszło 600 członków, którzy tytułem zaliczek dostali 12—14 tysięcy złr. W tych zaliczkach mieści się tylko jedna pożyczka hipoteczna na 200 zł. Poźniej nie nadchodziły już pieniądze z dyrekcyi, pomimo że było 6—8 promes niezrealizowanych i mimo urgensów świadka, który jeździł nawet do Lwowa z przedstawieniami. Dr. Czemeryński prosił go o cierpliwość, zapewniając, że pieniądze nadejdą wkrótce. Nie nadchodziły jednak, a natomiast przysłała mu dyrekcya 6—7 niemieckich pisemek zawierających reklamy dla Towarzystwa, z prośbą aby rozdawał pomiędzy inteligentnych członków, czego świadek nie czynił. Swiadek był na walnem zgromadzeniu i nie słyszał, aby kto wyjaśniał bilans, aby wspomniał o wyczerpaniu funduszów, o likwidacyi i. t p. Pini domagał się tylko, aby członkowie wpłacali udziały. Swiadek poniósł stratę moralną i materyalną. Moralną o tyle, że z powodu Tow. skompromitował się wobec obywateli, u których stał w poważaniu, a materyalną bo stracił udział 500 złr. i pensyę w kwocie 700 złr.

Przewodniczący odczytał dzienniki niemieckie, które świadek otrzymał z dyrekcyi zamiast waluty. Są to: *Oesterr. Assecuranz- und Handelszeitung*, *Volkswirth* i *Wiener Actionär*. Wszystkie pochodzą z listopada 1876. Treść artykułów w nich umieszczonych jest podobną do artykułów wydrukowanych w powyżej wymienionych pismach. *Actionär* ogłasza z emfazą *orbi et urbi* że do Tow. „wstąpiła znakomitość finansowa p. Sadowski“.

W agencyi tego świadka Stebelskiego leży także gmina Hrycowce. Kilkunastu członków tej gminy wniosło d. 2 grudnia 1876 skargę do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie na Tow. kr. m., że otrzymali przyrzeczenie pożyczek hipotecznych, a tymczasem nie mogą doczekać się ani gotówki ani zwrotu dokumentów. Władza policyjna odstąpiła tę skargę c. k. prokuratoryi państwa, zkąd doszła ona następnie do dyrekcyi. D. 22 lutego 1877 odpowiadała dyrekcya gminie Hrycowce a raczej jej członkom, że dostaną niezawodnie pożyczki, skoro tylko z Wiednia nadejdą fundusze. Fundusze nie nadeszły, zwrócono tylko dokumenta.

Na zeznania powyższego świadka odpowiada dr. **Czemeryński**, że niejednokrotnie sprzeciwiał się wysyłaniu do naczelników biur powiatowych dzienników wiedeńskich z reklamami, a **Pisarczuk** powstaje przeciw zeznaniom świadka, jakoby już w grudniu 1874 mówił o milionach.

Ostatnim w tym dniu zaprzysiężonym świadkiem był p. Jan **Renefort**, obecnie oficyalista prywatny w Zarzeczu koło Jarosławia. Od r. 1874 do 1878 był naczelnikiem biura pow. Tow. w Sokalu. Objął tę czynność na propozycyę Pisarczuka i zebrał dla Tow. 820 członków. Zaliczek, przeważnie hipotecznych, dało Tow. w jego agencyi na 17.000 złr. ale raty na te pożyczki ściągano tak, jak od zaliczek zwykłych. Sumę powyższą — z wyjątkiem 5.000 złr. — otrzymał z dyrekcyi. W październiku r. 1876 bawił we Lwowie kilka tygodni, czekając na pieniądze. Dr. Czemeryński obiecywał mu, że najdalej za 2 tygodnie będą pieniądze. Chcąc ujść natarczywości klientów świadek udał się do swego brata, ale gdy po upływie terminu pieniądze nie nadchodziły, wrócił do Sokala, i tu spotkała go wielka nieprzyjemność, bo klienci podejrzywali go, iż sprzeniewierzył pieniądze przysłane dla nich przez dyrekcyę. Pokazało się oczywiście, iż podejrzenie było nieuzasadnione. Pieniądze zebrane w agencyi sokalskiej odsyłał świadek z polecenia Piniego do Lwowa.

Po przesłuchaniu tego świadka oznajmił p. przewodniczący, że do sądu wpłynęło podanie p. Antoniego **Rakowskiego**, który nie jest poddanym austryackim a który zasiadał w ostatniej radzie zawiadowczej, z zawiadomieniem, że nie może stanąć jako świadek, albowiem w ważnej sprawie musiał wyjechać do Rossyi na termin sądowy. Dalej nadeszło zawiadomienie z sądu obwodowego w Złoczowie, że cytacya wystosowana do hr. Henryka **Łączyńskiego** w Kutkorzu, nie mogła mu być doręczona, bo świadek wyjechał za granicę. Toż samo nie mogła być doręczoną cytacya świadkowi p. Pawłowi **Słotwińskiemu**, b. agentowi Tow. w Bochni, który nie jest poddanym austryackimi i jest obecnie pierwszym sekretarzem przy konsulacie francuskim w Belgradzie. Nareszcie nadeszło zawiadomienie z Gradcu, że cytacya wysłana za Rudolfem **Tischlerem** (lombardował listy Tow. w Styryi), który miał bawić w Neuhaus, Tryeście i Gradcu, nie mogła również być doręczona. Przewodniczący wzywa tedy strony do poczynienia odpowiednich wniosków.

Prokurator wnosi, ażeby co do panów Rakowskiego i hr. Łączyńskiego, postąpił sobie trybunał w myśl § 252 ust. o post. karn. to znaczy, odczytał protokolarne ich zeznania. Co do Tischlera, niechaj rozstrzygnie trybunał, czy nie należałoby jeszcze raz wezwać sądy właściwe do przystawienia tego świadka. Nareszcie co do Słotwińskiego, mniema prokurator, że i tutaj należy właściwie zastosować § 252 proc. karnej. Ale z drugiej strony zeznania tego świadka obciążają w wysokim stopniu Sadowskiego i Piniego i dlatego też byłoby rzeczą bardzo pożądaną dla oskarżonych, ażeby świadek stanął przy rozprawie.

Pp. **obrońcy** zgadzają się w zupełności z powyższemi wnioskami p. Simonowicza.

P. **Pisarczuk** wnosi prośbę do trybunału, ażeby przez wzgląd, że żona jego, mieszkająca na wsi, zachorowała bardzo niebezpiecznie, dał mu urlop na 4—5 dni. (W więzieniu śledczem pozostaje tylko **Sadowski**; wszyscy inni bronią się z wolnej stopy). Petent wnosi, aby rozprawa toczyła się **dalej** w jego nieobecności i składa deklaracyę, że z powodu zaoczności nie wniesie ewentualnie zażalenia nieważności. To samo oświadcza jego obrońca p. **Seliger**.

Prokurator sprzeciwia się tej prośbie. § 275 prc. karn. pozwala uwalniać oskarżonego tylko wtedy, jeżeli **sam** zachoruje. Pp. przysięgli mają wydać werdykt na podstawie wrażeń bezpośrednio odniesionych przy rozprawie. Być może, że stanie jeszcze niejeden świadek w sprawie Pisarczuka, a nie może być rzeczą obojętną, jakie wrażenia na oskarżonym zrobią zeznania takich świadków przy konfrontacyi.

Powzięte uchwały ma trybunał ogłosić na najbliższem posiedzeniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy we Lwowie.

W sprawie pierwszego targu zbożowego i zwierząt rozpłodowych we Lwowie wydała komisya urządzająca następującą odezwę: Upadek handlu zbożowego w Galicyi zwraca na siebie uwagę wszystkich ludzi myślących i dbałych o dobro kraju. I słusznie, albowiem handel nasz zbożowy jest nietylko sam przez się ważny jako gałąź zarobkowa, ale w kraju tak przeważnie rolniczym jak Galicya, którego dobrobyt polega głównie na produkcyi rolnej, oddziaływa handel zbożowy, a w szczególności sposób spieniężenia płodów rolnych znacznie i na ogólne stosunki gospodarskie. Jakkolwiek zaprzeczyć się nie da, że galicyjski handel zbożowy zależy po części od stosunków zewnętrznych, od czynników, na które my wpłynąć nie możemy, mianowicie od stanu produkcyi amerykańskiej, australskiej i rosyjskiej, to zawsze jednak jest pewnem, że i miejscowe stosunki zgubny wpływ na nasz handel zbożowy wywierają, że brak odpowiednich instytucyj, brak organizacyi odpowiadającej zmienionym stosunkom handlowym i komunikacyjnym niemało się przyczyniły do obecnego zastoju tej gałęzi handlu naszego. Kraj, który pod względem ekonomicznym nie rachuje się ze stosunkami i trzyma się zasad zastarzałych, pomimo że ogólne warunki rozwoju ekonomicznego i handlowego się zmieniły, który nie posiada potrzebnej energii do zbierania sił, celem wkroczenia na nową drogę, której wymaga zmiana stosunków, ponosić musi zgubne konsekwencye takiego zachowania się i mu si być w walce konkurencyjnej pokonany przez kraje wyposażone w lepsze środki ekonomiczne.

Jednym z głównych środków zaradczych i służących do podźwignięcia naszego handlu zbożowego jest utworzenie punktu centralnego dla sprzedaży i popytu naszego zboża, celem zbliżenia konsumentów do producentów, umożliwienia obrotu we większych rozmiarach a to w taki sposób, ażeby zagraniczni kupcy byli pewni, że zakupiony towar w umówionej jakości i oznaczonym terminie punktualnie otrzymają. Do tego celu doprowadzi nas urządzenie krajowego targu zboża, na który producenci przybędą z próbkami swego zboża, z dokładnym spisem ilości każdego rodzaju i oznaczeniem terminu możliwej dostawy. Wtedy i zagraniczni kupcy mianowicie z Niemiec południowych chętnie do nas przybędą, bo znajdą sposobność należytego ocenienia jakości naszego zboża, nabędą poglądu na ilość naszej produkcyi, pewność dostawy na umówiony termin i możliwość zakupienia we większych ilościach. Doświadczenie bowiem nas poucza, że niejeden kupiec mija nasz kraj, z powodu że nie dostaje na raz potrzebnej mu ilości, że musi kupować częściami, i to dopiero za pośrednictwem trzech osób, co wszystko połączone jest z wielkiemi kosztami.

Dlatego podpisana komisya powołana do tego przez c. k. Towarzystwo gospodarskie podjęła się urządzenia we Lwowie krajowego targu płodów rolnych w przeświadczeniu, że przyczyni się tem do podniesienia i ożywienia u nas handlu zbożowego.

Krajowy targ płodów rolnych po ukończonych zbiorach urządzić się mający usunie nasz zastój handlowy; tu zetkną się więksi konsumenci z producentami bezpośrednio, tu poda się sposobność zakupna na raz większej ilości, tudzież zaprowadzenia odpowiednich praktyk handlowych. Ale nietylko producenci krajowi na taki targ przybędą, żywimy nadzieję, do której położenie geograficzne naszego miasta nas upoważnia, że i producenci rossyjscy, mianowicie z krajów zaoranych i producenci rumuńscy nie pominą danej sposobności i chętniej się do nas jawić będą, aniżeli do Wiednia lub Lipska. Tym sposobem targ nasz rozwinie się na prawdziwy targ światowy, nietylko dla zboża krajowego, lecz jako targ międzynarodowy będzie mógł pośredniczyć także między zagranicznymi producentami i kupcami, i w ten sposób odda nam należące nam się miejsce w dziedzinie handlu zbożowego i przyczyni się do podniesienia naszego gospodarstwa i polepszenia dobrobytu kraju.

Komitet Towarzystwa gospodarczego galic. postanowił połączyć z targiem pł dów rolnych, także wystawę i targ bydła rozpłodowego. Zmienione stosunki gospodarskie w Europie, niskie ceny zboża w skutek silnej konkurencyi krajów zamorskich, ważne zmiany ustaw cłowych w Niemczech, wszystko to zmusi nas prędzej czy później do zmienienia systemu naszego gospodarstwa i do zwócenia głównej uwagi na chów bydła i przemysł rolniczy, ażeby w nich znaleźć niejakie odszkodowanie za zmniejszone dochody z płodów rolniczych. Targ zwierząt rozpłodowych będzie niejako bodźcem obudzającym większe zajęcie dla tej gałęzi naszego gospodarstwa, przedstawiając rok rocznie postęp w rozwoju krajowego chowu bydła.

Wyjaśniwszy cel, dla którego targ ziemiopłodów i zwierząt rozpłodowych ma być we Lwowie urządzony, mamy zaszczyt zaprosić szanownych ziemian do poparcia naszych usiłowań przez liczny udział w rzeczonym targu, który mo się odbyć we Lwowie w dniach 15 i 16 września 1879.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 14 czerw. do 21 czerwca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.50 do 8·80 złr. Żyto 4.50 do 5.25 złr. Jęczmień 4·25 do 5·75 złr. Owies 4·50 do 5.20 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·70 do 5·50 złr. Kukurudza nowa 4·30 do 4·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.30 do 7·— złr. Groch pastewny 4.50 do 5·25 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8.— do 9.— złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 3·75 do 4·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 33·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 35·— do 40·— złr. Kminek 30·— do 32·— złr. Rzepak zimowy 11.25 do 11.75 złr. Rzepak letni 10·— do 10·25 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·— do 8·75 złr. Nasienie lniane 11·— do 11·50 złr. Nasienie konopne —·— do —·— złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 27·65 do 28·— złr.

OSTATNIA POCZTA

Porta ustąpiła wreszcie pod presyą mocarstw europejskich a sułtan podpisał wczoraj *irade*, **usuwającą od tronu** egipskiego **Ismaiła baszę** i mianującą **Tewfika baszę** jego następcą. Były wicekról wyjeżdża do Konstantynopola. Wczoraj jeszcze donoszono, że konsulowie mocarstw usiłowali skłonić wicekróla do dobrowolnej abdykacyi groźbą, że Porta inaczej zamianuje jego następcą Halima baszę. Khedyw nie dał się jednak skłonić do abdykacyi; zdaje się, że do ostatniej chwili liczył na protekcyę Porty, która go zawiodła.

Stan **cesarzowej Eugenii** pogorszył się w ostatnich dniach do tego stopnia, że zachodzi obawa o jej życie. Zatrzymało to Rouhera w Chislehurst, a dopóki on nie powróci, nie powezmą bonapartyści w kwestyi następstwa tronu a raczej pretendentury żadnej stanowczej decyzyi. Nie jest dotychczas rzeczą sprawdzoną, czy zmarły książę pozostawił testament, a co najważniejsza, czy ustanowił w nim następcę. Republikanie usiłują odjąć takiemu ustanowieniu już z góry wszelkie znaczenie, można być w tym względzie różnego zdania, to jednak pewna, że partya stojąca dziś na czele Francyi, wolałaby, gdyby testamentu wcale nie było. Według pogłosek obiegających w Paryżu, testament istnieje jednak i schowany jest w kasetce, do której klucz posiada p. Pietri, sekretarz cesarzowej Eugenii, przebywający obecnie na Korsyce. Wątpliwą wydaje nam się wiadomość telegraficzna *Neue freue Presse*, jakoby Rouher uznał już prawo ks. Hieronima Napoleona do następstwa tronu cesarskiego. Książę ten unika wszelkiej manifestacyi z obawy, aby nie został wygnanym przez rząd republikański. Ciekawą jest korespondencya *A. A. Ztg.* z Paryża. „Generał **Cialdini**, pisze korespondent, i księżna Klotylda wskutek polecenia króla **Humberta** prosili księcia Napoleona, aby syna swego nie kompromitował pretendenturą i nie gotował mu tradycyjnego losu Bonapartów. Książę Hieronim uspokoił pod tym względem swego szwagra, posiada on dość ambicyi i zarozumiałości, aby nie wypuszczać z rąk tak korzystnego interesu. Księciu nie tyle podobno chodzi o prawa polityczne, ile o dziedzictwo majątku po zmarłym cesarzewiczu, który miał roczną rentę w kwocie 800.000—1,200.000 franków. Książę wysłał już do Londynu dwóch adwokatów, którzy wspólnie z adwokatami angielskimi mają poczynić wszelkie potrzebne kroki i być obecnymi przy otwarciu testamentu cesarzewicza“.

W organie książąt Orleańskich, *Soleil* umieszcza pan **Hervé** odezwę do bonapartystów, w której przedstawia im, że obecnie mają do wyboru tylko między republiką z Grévym, Gambettą i Clemenceau, a monarchią z hr. Chambordem, hrabią Paryża i synem jego, młodym księciem Orleanu. Pan Hervé mówi między innemi: „Jesteśmy w tej chwili zwyciężonymi i nie możemy wam nic więcej ofiarować jak tylko, abyście dzielili z nami trudy i przykrości legalnej opozycyi przeciw majoryzującej większości i rządowi, który obecnie tem srożej obchodzić się będzie z nami, gdyż upatrywać w nas musi jedynych nieprzyjaciół, z którymi liczyć się trzeba. Jeżeli jednak wraz z nami jesteście zdania, że dobro i wielkość Francyi warte są pewnych ofiar osobistych i że tylko z monarchią i przez monarchię odżyć mogą na nowo — to przejdźcie do nas. Nie należymy do tych, którzy mają uroszczenie przemawiania w imieniu Opatrzności, mniemamy jednak że prędzej lub później przyjdzie ona z pomocą tym, którzy spełniają swoją powinność“.

Wiedeńska *Wehrzeitung* pisze z powodu śmierci księcia Napoleona: „Nazwać to trzeba wprost niesumiennością, że generał, który „odradzał“ księciu udziału w fatalnym rekonesansie, nie użył zamiast tego „odradzania“ stanowczego zakazu, i jesteśmy w w prawdziwym kłopocie, chcąc dosadnie scharakteryzować uchybienie, którego dopuścił się ów generał, dodając takiemu oddziałowi rekonesansowemu tylko **sześciu ludzi** jako eskortę. W wojnie przeciw Zulusom i wogóle w wojnach przeciw dzikim nie wysyła się tak słabych oddziałów nawet o milę po za obóz, a cóż dopiero, jeżeli w wyprawie takiej bierze udział książę, który pominąwszy nawet, że poniekąd mógł być uważanym za pretendenta do korony francuskiej, już dla swej pozycyi socyalnej i przez wzgląd na pobudki, które go skłoniły do udziału w akcyi wojskowej, miał prawo do szczególnej troskliwości. Generał, który pozwolił na odbycie tego rekonesansu, wydał sobie świadectwo, że nie ma wyobrażenia o charakterze nieprzyjaciela, i że nie umie zgoła ocenić doniosłości swych postanowień; po takim generale spodziewać się można, że byłby w stanie narazić życie tysięcy swoich podwładnych z taką samą lekkomyślnością, jak życie cesarzewicza. Na surowszą jeszcze krytykę zasługuje zachowanie się kapitana Careya i towarzyszącej mu eskorty... Jest to po prostu tchórzostwem, jeżeli oficer w chwili ataku pozostawia podwładnego swego w ręku nieprzyjaciela, aby ocalić swe własne życie.“

W **cyrku Fernanda** w Paryżu odbyło się 24 b m. zebranie bonapartystów, liczące 3,000 osób Jules Amigues miał mowę socyalistyczną. Mitchell zachęcał do jedności i wezwał bonapartystów, aby naśladowali republikanów i poddali się nowemu przewodnikowi, choćby zdania jego były odmienne. Policya utrzymywała porządek.

Zamachy i pożary w Rossyi są jeszcze ciągle na porządku dziennym. W nocy z 9 na 10 b. m., jak donoszą *Tagblattowi* z Petersburga pod dniem 22 czerwca. strzelało na wracającego z zabawy wyższego urzędnika trzeciego oddziału tajnego radcę stanu księcia Massalskiego jakieś nieznane indywidyum, które jednak dwa razy chybiło i w końcu musiało ratować się u-

cieczką. Następnego dnia otrzymał książę Massalski kategoryczne wezwanie od komitetu socyalno-rewolucyjnego, aby się podał do dymisyi, gdyż inaczej zostanie śmiercią ukarany. Książę Massalski podał się do dymisyi, którą też cesarz przyjął, jak to ogłasza *Goniec urzędowy*. *Pester Loyd* dowiaduje się zaś również, z Petersburga, że przed kilku dniami mieszkańcy wszystkich większych miast rossyjskich zostali bezimiennemi pismami uwiadomieni, że „społeczeństwo rossyjskie z powodu swojej apatyi wobec świętej sprawy wyzwolenia ludu i wobec usiłowań tajnego rządu narodowego musi być ukarane, i że Rossya znowu musi się palić“. Wskutek tych gróżb kazały władze zarządzić wszędzie najrozleglejsze środki ostrożnosci, ale to na nic się nie przydało, od kilku dni „pali się Rossya“ jeszcze bardziej aniżeli dawniej. Dnia 13 b. m. wybuchł pożar równocześnie na 12 punktach w mieście okręgowem Kungur w gubernii permskiej; ogień ogarnął i zniszczył w krótkim czasie wszystkie budynki rządowe i większą część domów prywatnych. Gdy straż ogniowa z wozami i aparatami chciała wyruszyć na miejsce pożaru, pokazało się, że wszystkie wory do noszenia wody były nożami podziurawione a otwory w beczkach pozatykane były. Nowa sikawka, za którą gmina wydała 800 rubli, była nie do użycia ponieważ u maszyny brakło kilku śrub! Podług oficyalnych statystycznych sprawozdań było w Rossyi w miesiącu maju b. r. 1730 pożarów, z których 837 było podłożonych, 607 powstało z nieostrożności, 172 z nieznanych przyczyn, 21 wskutek uderzenia piorunu a 93 z rozmaitych innych przyczyn. Najbardziej ucierpiały gubernie: Charkowska, Symbirska, Wileńska, Czornichowska, Petersburgska, Penzenska, Grodzieńska, Mińska, Kowieńska, Lubelska i Tulska.

Dnia 20 b. m. rozpoczął się w Kijowie proces 48 oskarżonych o zorganizowanie tajnego towarzystwa w r. 1877 między chłopami powiatu Czehryńskiego i należenie do tego spisku. Między obwinionymi znajduje się 43 chłopów, jeden szlachcic, jeden uwolniony żołnierz, jeden syn popa, jeden żołnierz i jeden pisarz wojskowy. Sądowi przewodniczył prezes kijowskiego sądu karnego Zaburow, a oskarżeni bronieni byli przez przysięgłych adwokatów. Wyrok w tym procesie zapadły 25 b. m. znany jest z wczorajszego telegramu.

Jak donoszą dzienniki tyfliskie, cała ludność mahometańska i gruzińska wynosi się z dolnego i górnego Adżarianu do Armenii. Liczba wychodźców przenosi 60.000 rodzin, którym wyznaczono grunta w wilajetach Erzerum, Wan i Diarbekir. Już wiele rodzin przesiedliło się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 czerwca. *Pol. Cor.* donosi z Bukaresztu: Senat objawił opinię, że inicyatywa w wypracowaniu projektu ustawy o rozwiązaniu kwestyi żydowskiej należy do Izby. Senat ustanowił komisyę, która w porozumieniu z rządem ma zająć się tą sprawą.

Wersal, 26 czerwca. W dalszym ciągu rozprawy nad projektami Ferryego republikanin Lamy oponuje w imieniu wolności. Ferry w odpowiedzi windykuje dla państwa prawo nadzorowania nauki. Projekt stał się potrzebnym wobec nauki klerykalnej, która stanowi groźne niebezpieczeństwo.

Paryż, 26 czerwca. W południe odprawiono w kościele św. Augustyna żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. Napoleona. W kościele byli obecni książe Hieronim Napoleon z synami, księżna Matylda, królowa hiszpańska, arcybiskup, ciało dyplomatyczne, znakomitsze osobistości z stronnictwa cesarskiego i niezmierny tłum ludu. Nie zdarzył się żaden wypadek.

Haga, 26 czerwca. Pogrzeb księcia Oranii był wspaniały. Za trumną szedł król z książętami.

Rzym, 26 czerwca. Król i królowa przyjmowali ks. Battenberga. Jutro na cześć księcia obiad, na który zaproszono ministrów, ciało dyplomatyczne i świtę królewską. Depretis i Tornielli odwiedzili księcia, który potem złożył wizytę ambasadorom pięciu mocarstw.

Londyn, 26 czerwca. W Izbie wyższej oświadczył Salisbury: Wicekról dziś rano na rozkaz sułtana strącony został z tronu, a w jego miejsce nastąpił Tewfik.

Madryt, 26 czerwca. Z powodu pojawienia się żółtej febry pod Lizboną ustanowiono trzydniową kwarantanę dla proweniencyi portugalskiej.

Kair, 26 czerwca. Wicekról abdykował. Tewfik dziś będzie proklamowany wicekrólem.

Kair, 26 czerwca. Proklamacya Tewfika wicekrólem odbędzie się o godzinie 5 w cytadeli.

Kair, 26 czerwca. Książę Tewfik udał się w towarzystwie ciała dyplomatycznego o godzinie 5 wieczorem do cytadeli. 101 strzałów działowych obwieściło jego wstąpienie na tron. Ludność egipska i Europejczycy okazują wielką radość. W całym Egipcie panuje spokój. Ismail basza wkrótce uda się do Konstantynopola.

Wiedeń, 27 czerwca. (*Tel. pr.*) Do *Presse* donoszą z Aleksandryi: Wice-król wraz z familią swoją wsiadł na statek, odpływając do Europy. Tewfik basza, nowy wicekról Egiptu, przyrzekł ojcu swemu listę cywilną w sumie półtora miliona a rodzeństwu apanaże w kwocie jednego miliona.

Donoszą, że Porta uwiadomić miała księcia bułgarskiego przez swego posła w Rzymie Turkhana beja, że stawienie się osobiste w Stambule po *berat* inwestycyjny nie jest konieczne. Porta wyszle księciu Aleksandrowi *berat* do Bułgaryi.

Praga, 27 czerwca. (*Tel. pr.*) Lista kandydatów z konserwatywnej grupy większych posiadłości została o tyle zmienioną, że w miejsce ks. Karola Schwarzenberga, którego wybór zapewniony jest w czeskim okręgu Sedlczan, postawiono hr. Teym.

Dr. Prażak i jego morawscy towarzysze wydali odezwę wyborczą, która między innemi mówi: „Wszelkie usiłowanie, dążące do pozyskania dla Rady państwa pełnego wpływu na politykę zewnętrzną, jest zamachem na konstytucyę i jedność monarchii. Należy przeciwnie starać się o rozszerzenie prerogatyw Delegacyj.“

Peszt, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według wiadomości z Zagrzebia pierwsze nuncyum regnikolarnej deputacyi kroackiej obok żądań finansowej natury domagać się będzie przywrócenia trójjedynego królestwa a a zatem bezzwłocznego przyłączenia Dalmacyi, okręgu fiumańskiego i Pogranicza Wojskowego do Kroacyi.

Londyn, 27 czerwca. W Izbie niższej oświadczył wczoraj Northcote, że proklamacya nowego wice-króla egipskiego Tewfika baszy ogłoszona zostanie tegoż dnia wieczorem. W rokowaniach o abdykacyę brały udział Francya, Niemcy, Austrya, Rossya, Włochy i Turcya. Głównym powodem domagania się abdykacyi była niegospodarność wice-króla, pod którym nie było nadziei poprawy stosunków kraju. Na Portę nie wywierano żadnego nacisku.

Kair, 27 czerwca. Włoski konsul generalny złożył powinszowania Tewfikowi, który dziękując wyraził się, że użyje całej swej energii i wszelkich usiłowań dla dobra kraju i spodziewa się w tem pomocy konsularnego ciała. Gabinet podał się do demisyi, ale Tewfik zatrzymał go nadal.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 czerwca 1879, godzina 2 min. 15. Losy kredytowe 170·75. Węg. akcye kredyt. 251·75. Akcye anglo-austr. 124·40, Akcye banku Union 86 80, Akcye kolei Karola Ludwika 244 75. Akcye kolei północnej 229·—, Akcye kolei południowej 88·—, Akcye kolei Alföld 136·—, Akcye kolei Elżbiety 178 50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 134·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 126·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 73·75 Galic. oblig. indemn. 89·—, Losy z r. 1864 150·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 22·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 120 50, Rubel papierowy 1·13·1/2, Wiedeńskie losy 113·80 Węgierskie losy 102·50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·52 Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 26 czerwca, godzina 4 minut. 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 98·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 27 czerwca, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 263 40, Anglo-austr. 125·20, Akcye banku Union 87 30, Kolej Kar. Ludw. 245 40, Południowa 88·—, Napoleonsdor 9·23 1/2, Rubel papier. 1·13 3/4, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne

---

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11 do 20 czerwca 1879.

Fiałkiewicz Rozalia, ze zakładu Łazarza, l. 83, na zanik schyłkowy. — Bachstütz Menie, dziecię faktora, l. 2 1/2, na płonnicę. — Dymytro Jan, dziecię zarobnika, l. 2, na odrę. — Ebel Priwe, wdowa po faktorze, l. 86, na uwiąd schyłkowy. — Borecka Rozalia, krawczyni, l. 45, na suchoty płuc. — Golecki Jan, dziecię rzeźnika, l. 2, na odrę. — Friedrych Marya, córka c. kr. profesora, l 9 1/2, na gruźlicę płuc. — Dobrowolska Józefa, prywatna, l. 55, na puchlinę wodną. — Mayer Józef, dziecię kowala, l 5, na płonnicę — Goralewicz Antonina, żona murarza, l 66, na uwiąd schyłkowy. — Ostrowska Rafaela, córka nauczyciela muzyki, l. 4, na zapalenie otrzewnej. — Urbański Juliusz, słuchacz praw, l. 18, na suchoty. — Dulka Dorota, żona właściciela realności, l. 70, na puchlinę wodną. — Kopczyński Ludwik, czeladnik szewski, l. 75, na suchoty płuc. — Policz Józefa, żona właściciela gruntu, l. 29, na suchoty. — Sokołowski Stanisław, syn urzędnika administracyi gazety Lwowskiej, l. 3/12, na cholerynę. — Topolnicka Marya, córka c. kr. urzędnika, l. 18, na gruźlicę. — Pelcel Marya, wdowa po obywatelu miejskim, l. 85, na zanik starczy. — Załateńko Marya, córka tokarza, l. 12, na płonnicę. — Des Loges Magdalena, żona emerytowanego urzędnika, l. 66, na wadę serca. — Keller Michał, uczeń II. klasy normalnej, l. 9 1/2, na błonnicę. — Auerswald Edward, nauczyciel szkoły ewangielickiej, l 49, na przepuklinę uwięzgniętą. — Kałucka Anastazya, sługa, l. 63, na wodną puchlinę. — Heksel Katarzyna, była właścicielka realności, l. 75, na uwiąd schyłkowy. — Karg Marya, sługa l. 19, na otrucie fosforem. — Jakubowska Magdalena, zarobnica l. 59, na suchoty płuc. — Hryszczak Jakób, szewc. l. 30, na wadę serca. — Leibner Rachel, żona zarobnika, l. 36, na gruźlicę płuc. — Zołateńko Leontyna, córka tokarza, l 3, na płonnicę Hasse Wilhelmina, wdowa po prywatnym oficyaliście, l. 75, na suchoty płuc. — Cecha Teresa, wdowa po c. kr. adjunkcie sądowym, l. 50, na zapalenie płuc.

Lwów dnia 22go czerwca 1879.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27 czerwca 1879 o godz 7 rano.
Barometr 737.68mm. Psychrometr suchy 15.7°C.
Psychrometr wilgotny 13.1°C. Prężność pary 9.6m.
Wilgoć 73% Zachmurzenie 0. Wiatr NW2 Ozon 9.
Temperatura powietrza + 12.6°R.
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27 czerwca 1879.

Hotel Europejski.

Pp. H. Marmorosz ze Stanisławowa. J. Müggi z Hamburga. J. Kiss z Lipska. H. Lasker z Wrocławia.

Hotel Warszawski.

Pp. T. Olankowski z Leśniowiec. F. Sosiński z Solic. F. Stormke z Rawy ruskiej.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. M. A. Medwey z Zawałowa. A. Librowicz z Podwołoczysk.

Hotel George'a

Pp. K. ks. Wiazemski z Rossyi. J. Bocheński z Mużyłowa. J. Cetthofer z Kijowa. J. Gomoliński z Brodów. S. Matkowski z Jezierzan.

Hotel Langa.

Pp. K. Capp z Wiednia. B. Grimm z Reichenberga. H. Schwarzer z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Myczkowski z Rełzca. J. Rakiewicz z Kulikowa. M. Sadowski z Mikołajowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. ks. Sapieha do Biłki. W. hr. Łoś do Krakowa. M. hr. Pejacevics do Krakowa. W. Schwarz do Żółkwi. J. Latscher do Krakowa. J. br. Zwehl do Gródka. Dr. W. Leżański do Kołomyi. J. Hanusz do Stryja. H. Kommers do Żółkwi. Br. Kahne do Gródka. J. Schmidt do Gródka. L Heyne do Złoczowa. A. Barjański do Wiednia. F. Minkusiewicz do Dukli.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 czerwca 1879.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	walutą	austr.		
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	50	246	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	133	—	135	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	266	—	269	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	89	75	90	75
„ „ „ 4 pr. „	83	—	84	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	89	75	90	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94	75	95	75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	96	—	98	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	—	90	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	91	—	92	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	94	—	96	—
5. Losy Miasta Krakowa	19	—	20	50
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	36	5	46
Dukat cesarski	5	41	5	51
Napoleondor	9	20	9	30
Półimperyał	9	45	9	59
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	67
„ „ papierowy	1	12½	1	14½
100 marek niemieckich	56	75	57	40
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 24 czerwca 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66.35	66.50
luty-sierpień	66.35	66.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.70	67.85
kwiecień-październik	67.70	67.85
Losy z roku 1854 po 250 zł.	117.—	117.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	125.75	126.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127.75	128.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	156 25	156 75
„ „ 1864 „ po 50 „	155.50	156.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.—	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.70	77.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.75	85.25
Galicyi	89.25	89.75
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	82 50	83.—
Węgier	85.40	86.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	125 50	125.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	261.75	262.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	800 —	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	562.—	564.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	178.50	179.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2290.—	2295.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	244 20	244.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	133.—	133.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	280.—	280 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88 —	88 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	102.25	102.75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	98.—	100.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	94.50	95.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	— —	90 25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	—	90 25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	95.—	95.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	98.50	—.—
Banku narodowego po 5 proct	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98 50	99.—
„ „ po 5 proct.	92.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.—	77.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	73.50	74.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.25	102.75
„ „ „ II emisyi	101.50	102.—
„ „ „ III	100.75	101.25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.50	83.—
z r. 1867	84.75	85.—
z r. 1868	77.75	78.—
z r. 1873	75.25	75.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	72.—	72.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	105 50	106.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	18.75	19.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	36.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.75	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.80	115.90
Paryż za 100 fr	45.80	45.85
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.47.—	5.48.—
„ pełnej wagi	5.47.—	5.48.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.22 50	9.23 —
Rossyjski imperyał	9.49.50	9.50.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 26 czerwca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	45
„ „ „ w srebrze	67	95
Renta w złocie	77	65
Losy pożyczki z roku 1860	126	—
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	262	10
Londyn	116	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	23½
Dukat cesarski men.	5	48
100 marek niemieckich	56	95

Dziennik Urzędowy.

(4339 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3386. Olexę Łęcyka z Zurawna uznano za marnotrawcę; na kuratora ustanowiono mu Semka Kołodzieja.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 18 czerwca 1879.

(4341 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 25478. W celu rekonstrukcyi części gościńca rządowego Pokuckiego, a mianowicie w 43cim i 44tym kilometrze z miasta Kołomyi do dworca kolei żelaznej wiodącego, odbędzie się w c. k. starostwie Kołomyjskiem dnia 22 lipca 1879 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Koszta tej budowy wynoszą w cenie fiskalnej 7226 zł. 14 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż do tyczące plany budowy mogą być przejrzane w c. k. starostwie Kołomyjskiem, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i 5 proc. wadyum z wyrażeniem ceny nietylko cyframi, lecz także i literami w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Przyjęcie najodpowiedniejszej oferty robi się zależnem od zatwierdzenia budowy przez wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Z c. k. Namiestnictwa
we Lwowie 21 czerwca 1879.

(4314 1—3) **Edykt.**

L. 15342. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniach 21 sierpnia, 18 września i 23 października 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole, publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności we Lwowie pod l. 460²/₄ położonej, do dłużników Piotra Feita, Jana Feita, Hipolita Feita tudzież do małoletnich Józefy, Antoniny i Bronisławy Feitów należącej.

Cena wywołania wznosi 7500 zł a wadyum 10 proc. tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane.

Zarazem ustanawia się dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 16go marca 1879 prawo zastawu na tej realności nabyć mogli, jakoteż dla wierzycieli, którzy to prawo już poprzednio nabyli a których bądź to teraźniejsza uchwała bądź na przyszłość w tej sprawie wydać się mająca z jakiejkolwiek przyczyny niemogła być doręczoną kuratora w osobie adwokata Dra Tilla z zastępstwem adwokata Dra Majewskiego.

Lwów dnia 30 maja 1879.

(4322 1—3) **Edykt.**

L. 12029. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Ottona Schwiegera inaczej Oskara Fuchsa, iż Klotylda Matkowska zamężna Schwieger wytoczyła przeciw niemu pozew de praes. 26 kwietnia 1879 l. 12079 w tutejszym sądzie o rozwiązanie związku małż z nim dnia 4 marca 1879 w Krakowie zawartych, że kuratorem jego ustanowionym został w Krakowie w sporze niniejszym adwokat Ichheiser z substytucyą adwokata Wechslera w końcu, że obroną niniejszego związku małżeńskiego mianowanym został adwokat Rydzowski w Krakowie.

Wzywa się przeto w myśl §. 115 ust. cyw. pozwanego by w ciągu roku niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, po upływie bowiem tego terminu proces z kuratorem tegoż przeprowadzonym zostanie.

Kraków 30 maja 1879.

(4321 1—3) **Edykt.**

L. 2351. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że wsprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego przeciw Józefowi Mitoń o 298 zł 57 ct. z pn. licytacya realności pod l. 26 w Stojowicach ciała tabularnego niestanowiącej w terminach dnia 7 sierpnia dnia 11 września i dnia 16 października 1879 zawsze o 10 godzinie z rana się odbędzie.

Cena wywołania 900 zł. w. a. zaś wadyum 90 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych leży w archiwum tutejszosądowem do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy
Wieliczka d. 30 maja 1879.

(4331) **Ogłoszenie.**

L. 5241. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Kossów na dn. 4 lipca 1879 o godzinie 9 przed południem rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swoich za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków 11 czerwca 1879.

(4320) **Ogłoszenie.**

L. 43. C. k. komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Straszęciu dnia 30 czerwca 1879 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stesowne uzna.

Pilzno 25 czerwca 1879.

(4329) **Obwieszczenie.**

L. 6579. Zawiadamiamy, że wskutek uchwały ogólnego zgromadzenia członków towarzystwa zaliczkowego zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Dąbrowy dnia 22 kwietnia 1879 §. 58 statutów tegoż towarzystwa opiewający „udział każdego członka ustanawia się najmniej na 20 złr. najwięcej na 200 złr. w. a. może jednak każdego czasu uchwałą ogólnego zgromadzenia być zmienionym“ zmienionym został i opiewać ma „Udział każdego członka ustanawia się najmniej na 20 złr. najwięcej na 500 złr. w. a. może jednak każdego czasu uchwałą ogólnego zgromadzenia być zmienionym, która to zmiana w odnośnym rejestrze jest uwidoczniona.

Tarnów dnia 5 czerwca 1879.

(4343 1—3) L. 749/r. s. o.

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela przy szkole etatowej jednoklasowej w Dąbrówce ruskiej powiecie Sanockim o języku wykładowym ruskim, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetujący o posadę tę mają swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i praktyki w zawodzie nauczycielskim wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. rady szkolnej okręgowej w Sanoku najdalej do końca lipca 1879.

Prawo prezenty wykonuje rada szkolna miejscowa w Dąbrówce ruskiej.

Płaca do posady przywiązana wynosi 300 złr. w. a.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej
Sanok dnia 24 czerwca 1879.

(4340 1—3) **Edykt.**

L. 2009. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 11 sierpnia 1879 1 i 22 września 1879 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 19 sub. rep. 39 w Łyskowie położonej Maksyma i Oleksy Waśkowiczów własnej ciała tabularnego niestanowiącej a to przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 39 zł. w. a. z pn. Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 400 złr. a zakład 40 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Żurawno 8 czerwca 1879.

(4337 1—3) **Edykt.**

L. 3111. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 17 lipca 1879, dnia 21 sierpnia 1879 i dnia 25 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya ogrodu warzywnego pod nr. 287 w Podhajcach Józefa Majowskiego własnego ciała tabularnego niestanowiącego z tem, że ogród ten na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej i wywołania 80 zł. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie. Wadyum wynosi 8 złr. w. a. Resztę warunków i protokół opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Piotra Karysia z Podhajec.

C. k. sąd powiatowy
Podhajce dnia 30 kwietnia 1879.

(4327 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8007. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że Katarzyna Zassowska imieniem własnem, tudzież imieniem małoletniej Franciszki z Zassowskich Zabeckiej, tudzież Marya. Magdalena Zassowska przeciw Feliksowi i Maryannie Witowskim o wyeliminowanie ze stanu biernego licytacyjnej ceny kupna dóbr Gorzejowa górna i średnia, wierzytelności 10.000 złp. a właściwie z tejże ceny kupna na jej pokrycie zostawionych sum 463 zł. i 210 zł. z pn. skargę wniosły i o pomoc sądową prosiły, wskutek czego termin 90-dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych Feliksa i Maryanny Witowskich nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adw. Dra. Feliksa Jareckiego z substytucyą adw. Dra. Febusa Salamona na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprodzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili w ogólne do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z swego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 6 czerwca 1879.

(4328 1—3) **Edykt.**

L. 606. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 4000 złr. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 136 w Tarnowie w mieście do dłużnika Izaka Pilzera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 4 sierpnia i 5 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 6151 złr. 97 ct., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy lisytacyi złożyć się mające wynosi 620 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 5 września 1879 o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, który na termin przybędą.

Tarnów dnia 27 lutego 1879.

(4315 2—3) L. 23266.

Rozpisanie konkursu

celem wykonania rzeźb figuralnych dla budowy gmachu sejmowego we Lwowie.

§. 1. Do wzięcia udziału w niniejszym konkursie zaprasza się li artystów polskiej i ruskiej narodowości.

§. 2. Przedmiotem konkursu jest wykonanie następujących rzeźb figuralnych:

A) poz. 1.) Grupa z trzech figur na attyce nad głównem wejściem do gmachu od strony ulicy Słowackiego.

Środkowa figura stojąca ma przedstawiać **geniusza ojczyzny** rozpościerającego swą opiekę nad Galicyą i Wiel. Ks. Krakowskiem reprezentowanemi przez dwie boczne siedzące figury, wyobrażające **Wisłę i Dniestr.**

Cała grupa ma być tak skomponowana, aby wypełniła trójkąt wysokości 4 mtr., długości 7·75 mtr.

B) Czterech (4) figur przed attyką głównego ryzaliatu od strony ulicy Słowackiego wysokich 4 mtr. włącznie z plintą 25 cm. wysoką. — Mianowicie mają te figury przedstawiać:

poz. 2) **Prawdę** przeglądającą się w zwierciedle, które trzyma w ręku, — i

poz. 3) **Miłość** z zapalaną pochodnią po jednej stronie.

poz. 4) **Wiarę** nie z krzyżem ale z gwiazdą na czole, i

poz. 5) **Sprawiedliwość** z szalami po drugiej stronie

C) Dwóch grup, każda z trzech figur stojących, środkowa figura wyższa, boczne dwie figury niższe, stanąć mających po obu stronach głównego wejścia do gmachu na wysokości poziomu ulicy, na postumentach około 2 mtr. wysokich. Grupy te mają wyobrażać:

poz. 6) **Oświatę** i

poz. 7) **Pracę** i mają być skomponowane w trójkącie 4 mtr. wysokim $3^1/_2$ mtr. długim, włącznie z plintą 15 cm. wysoką.

D) Dwóch grup, każda z dwóch figur na jednym postumencie stojących, $2^1/_2$ mtr. wysokich, włącznie z plintą 15 cm. wysoką, umieścić się mających w głównej klatce schodowej po obu bokach wejścia do sali sejmowej.

Jedna grupa ma przedstawiać:

poz. 8) **Mieczysława I i Kazimierza Wielkiego**, druga zaś

poz. 9) **Włodzimierza Wielkiego i Jarosława Wielkiego.**

§. 3. Do konkursu mają być przedstawione modele na każdą pojedynczą pozycyę Każdemu z pp. artystow zostawionem jest do woli przedłożyć modele, albo na pojedyńcze, albo na kilka, albo na wszystkie powyżej poszczególnione pozycye.

Modele do konkursu nadesłane mają być obliczone na wykonanie rzeźb z piaskowca. Wysokość tych modeli ma wynosić 40 cm., wykończenie zaś ich ma być takie, ażeby możebnem było dokładne ich rozpoznanie i ocenienie pod względem artystycznej wartości.

§. 4. Za wykonanie w rzeźbie z kamienia figur i grup w §. 2 wyszczególnionych oznacza się następujące nieprzekraczalne ceny:

za grupę poz. 1, 5000 zł.
za każdą figurę poz 2, 3, 4, 5, po 750 zł.
za każdą grupę poz 6, 7, po 5000 zł.
za każdą grupę poz. 8, 9, po 2000 zł.

W cenach powyższych nie jest objętą cena kamienia, który będzie dostarczony przez fudusz budowy. Prócz tego daje tenże fundusz bezpłatnie rusztowania, przyrządy i robotników do wyciągania i osadzenia, tudzież lokalność na pracownię, o ile ta w gmachu sejmowym da się znaleść. Artysta ponosi koszt urządzenia i odpowiedniej adaptacyi pracowni i winien przy danej pomocy w rusztowaniach i robotnikach pod swoją odpowiedzialnością uskutecznić wyciągnięcie i osadzenie rzeźb, przez siebie wykonanych.

§. 5) Modele rzeźb w §. 2 wyszczególnionych, mają być nadesłane Wydziałowi krajowemu, do dnia 30 września r. b. do godziny 12 w południe. Zwłoka w nadesłaniu pociąga za sobą wykluczenie z konkursu. Do każdego nadesłanego modelu winno być dołączone nazwisko autora w opieczętowanej kopercie opatrzonej odpowiednią dewizą, która także na modelu umieszczoną być winna. W tejże samej kopercie ma być złożoną deklaracya, iż artysta podejmuje się wykonania odnośnej rzeźby w kamieniu według warunków §. 4 po cenie tamże oznaczonej.

§. 6) Po upływie terminu w §. 5 oznaczonego nastąpi przez przeciąg dni 8 wystawienie nadesłanych modeli na widok publiczny, a następnie ocenienie ich przez komisyą, którą Wydział krajowy zamianuje. Nazwiska członków komisyi zostaną ogłoszone przed upływem terminu konkursowego. Komisya będzie obradowała pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy. Zadaniem komisyi będzie ocenienie nadesłanych modeli ze stanowiska bezwzględnej artystycznej wartości. Z pomiędzy modeli warunkowi temu zupełnie odpowiadających, przedstawi komisya Wydziałowi krajowemu na każdą pozycyę najwięcej trzy, ułożone w porządku ich wartości artystycznej. Po powzięciu uchwały komisyi zostaną koperty należące do prac za odpowiednie uznanych otworzone i wykik konkursu publicznie ogłoszony.

Ostateczna decyzya czy i które z nadesłanych do konkursu modeli mają do wykonywania być użyte, przysłuża Wydziałowi krajowemu. — Gdyby przy modelach przez Wydział krajowy do wykonania przeznaczonych, okazała się potrzeba uskutecznienia mniejszych zmian przez komisyę znawców za pożądane uznanych, winien artysta zmiany te w granicach indywidualnej artystycznej wolności bez osobnego wynagrodzenia uskutecznić. — Po zapadłej decyzyi Wydziału krajowego zostaną modele do wykonywania nieprzyjęte, tudzież koperty nieopieczętowane zwrócone p. p. artystom za poprzedniem zgłoszeniem się tychże i wylegitymowaniem.

Koszta przesyłki tam i napowrót modeli przez komisyę Wydziałowi krajowemu jak wyżej przedstawionych, ponosi fundusz budowy.

§. 7. Wzajemne prawa i obowiązki Wydziału krajowego i p. p. artystów, którym wykonanie robót poruczonem zostanie, będą przedmiotem kontraktów zawrzeć się mających, w których postanowione będą także bliższe szczegóły, co do terminu wykończenia robót, co do wypłat i t. p.

Należytości stemplowe od tych kontraktów poniesie fundusz budowy

§. 8. Wszelkich wyjaśnień udzieli bezzwłocznie na piśmienne lub ustne zapytania — artystyczny kierownik budowy p. Juliusz Hochberger i prześle zamiejscowym pp. artystom na żądanie autografie fasady głównej o ile zapas starczy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodom.
i Wiel. Ks. Krakowskiego.
We Lwowie dnia 20 czerwca 1879.

(4307 2—3) **Edykt.**

L. 5033. W dniach 17 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1879 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 78 na Podzameczu w Stryju położonej w tabuli Dom. IV prat. secund. pag. 743 n. 4 ct. haer. wpisanej w sprawie Wilhelma Józefa Weinerta przeciw Henzlowi Süssmann pto 550 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 795 złr. 90 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj dnia 9 maja 1879.

(4297 2—3) **Edykt.**

L. 8842. C. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że p. Jan Schützer wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jeruchemowi Teitelbaumowi pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 158 złr. 50 ct. w. a. z pn., wskutek którego nakaz zapłacenia tej kwoty z p. n. w dniach trzech dnia dzisiejszego wydanej i kuratorowi dla pozwanego w osobie adw. Dr. Feliksa Jareckiego z substytucyą adw. Dra. Piotra Forysta ustanowionemu doręczony został.

Tarnów dnia 14 czerwca 1879.

(4289 2—3) **Edykt.**

L. 13586. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. dla miasta i przedmieść Lwowa podaje po wiadomości, iż Katarzyna Szwec dnia 27 listopada 1877 we Lwowie bez rozporządzenia ostatniej woli zmarła.

Ponieważ sądowi spadkobiercy nie są znani, wzywa się wszystkich którzy prawa do spadku mają, aby w przeciągu roku licząc od dnia niniejszego edyktu do tutejszego sądu się zgłosili i wykazując prawo do dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej spadek dla którego kurator w osobie adw. Dra. Władysława Balka ustanowiony został, tylko tym którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, lub gdyby się nikt nie zgłosił Wys. Skarbowi przyznanym zostanie.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4298 2—3) **Edykt.**

L. 8868. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że na prośbę firmy handlowej „A. Fischers Sohn“ wydanym został przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu I. Teitelbaumowi nakaz zapłaty w dniach 3. sumy wekslowej 195 zł. w. a. z pn. i że dla tego pozwanego zamianowano kuratorem adwokata Dra. Feliksa Jarockiego. z substytucyą adwokata Dra Piotra Forysta.

Tarnów dnia 14 czerwca 1879.

(4295 2—3) **Edykt.**

L. 2939. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Piecha z Lipnicy górnej, iż na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dozwolono przymusomą publiczną sprzedaż gospodarstwa pod lk. 67/71 w Lipnicy górnej położonego, i że rezolucya sprzedaż tę dozwalająca z dnia 28 lutego 1879 l. 973 ustanowionemu dlań w osobie Walentego Wieciecha wójta z Lipnicy górnej kuratorowi doręczoną została.

Wiśnicz dnia 22 czerwca 1879.

(4302 2—3) **Edykt.**

L. 1756. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia Bazylego Horodyskiego Prokopiak z miejsca pobytu nie wiadomego. że jego ojciec Michał Horodyski Prokopiak w Hordyni na dniu 17 maja 1872 bez testamentu umarł i wzywa się go aby w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył; inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Emilianem Horodyskim Prokopiak przeprowadzonym będzie.

Łąka 25 maja 1870.

(4300 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1173. Dnia 15 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya części realności Nr. 53 w Paszczynie, dłużników Mikołaja i Maryanny Gawłów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Katarzyny Machnicowej w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 920 zł. wadyum 92 zł. w. a. Część realności Nr. 53 w Paszczynie na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica 21 maja 1879.

(4311 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15734. C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do wiadomości, że Józef Mikułowski mianowany reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 lutego 1879 l. 2793 c. k. notarjuszem w Cieszanowie w obrębie c. k. sądu krajowego we Lwowie dnia 24 czerwca 1879 przysięgę służbową złożył i urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów dnia 24 czerwca 1879.

(4299 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2461. Maciej Kania uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Józef Guzik ze Stobierny.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica dnia 16 czerwca 1879.

(4306 2—3) **Obwieszczenie.**

L 3468. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3 lipca 31 lipca i 28 sierpnia 1879 o godzinie 10 przed południem w sądowym budynku zostanie sprzedaną realność pod l. k. 64 w Grabowcu położona, ciało tabularne stanowiąca Jakuba Wagnera własna na rzecz Frydryka Christiana w celu zaspokojenia 455 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1685 zł. m. a.

Wadyum 170 zł. w. a.

Bliższe warunki można w tu sądowej registraturze lub w terminie licytacyjnym u dotyczącego komisarza przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy
Stryj dnia 24 kwietnia 1879

(4305 2—3) **Edykt.**

L 3088. W dniach 17 lipca 7 sierpnia i 4 września 1879 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 15 w Grzybowie dłużnika Stanisława Ziomka własnej celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr. a. wal.

Wadyum 100 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

(4309 2—3) **Konkurs.**

L. 1312. Posada ewentualnie więcej posad systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 zł. 30 ct. w. a. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 zł. 80 ct. w. a. i prawem emerytury (prowizyi) po upływie 10cio letniej służby są do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacyi sądowej wiadomości języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego) tudzież języka łacińskiego i złożenia egzaminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1855 N. 101 D. u. do dnia 31 sierpnia 1879 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19go kwiethia 1872 roku N. 60 D. u. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 23 czerwca 1879

(4269 2—3) **Edykt.**

L. 4523. C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Podhorca w kwocie 212 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności dłużnika Andrucha Szybajły a względnie tegoż masy spadkowej własnej pod l. k. 15 w Horpinie położonej w drodze publicznej licytacyi a to na dniu 31 lipca na dniu 28 sierpnia i na dniu 30 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano która to realność przy I i II terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową przy IIIcim poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostaniei

Protokół opisania zastawniczego i oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych są w tut. sąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy
Kamionka str. 22 listopada 1878

(4303 2—3) L. 1816.

Obwieszczenie licytacyi.

Ck. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 350 złr. w, a. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 21 w Zawoji położonej, dłużników Jana i Agnieszki Kaniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu włościańskiego dnia 10 lipca. 31 lipca i 21 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1500 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Maków 23 maja 1879.

(4296 2—3) **Edikt.**

L. 4695. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea wird der Inhaber des vom Josel Fieber ausgestellten und vom Itzig Priesel angenommenen über 100 fl. ö. W. lautenden Wechsels de dato Kossów den 6 Juni 1864 aufgefordert, diesen Wechsel dem Gerichte binnen fünf und vierzig Tagen vorzulegen, als sonst derselbe ungiltig wäre.

Kolomea am 22 Mai 1879.

(4293 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3285. Ck. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbowej we Lwowie jako egzekucyę prowadzącej dozwala się przymusowa sprzedaż realności pod l. D. 348 w Kozłowie zastawnie opisanej i oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej, do nieobjętej masy Kisiela Ferschta przez kuratora Eizyka Lillego zastąpionej — należącej na zaspokojenie zaległej należytości indemnizacyjnej w kwocie 8 złr. 49 ct. w. a. 5 prc. odsetek zwłoki do końca września 1873 w kwocie 1 złr. $1^1/_2$ ct. w. a. 5 prc. odsetek zwłoki od każdej w terminie zapadłości nie zapłaconej raty aż do końca kwartału w którym zapłata nastąpi liczyć się mającemi, oraz z wszystkiemi przynależytościami przez c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach obliczyć się mającemi, tudzież kosztów sądowych w kwotach 3 złr. 17 ct., 5 złr. 54 ct., 2 złr. i podania obecnego, które się w kwocie 6 złr. 64 ct. w. a. przyznaje i wyznacza do tej licytacyi termina na dzień: 10 lipca. 11 sierpnia i 10 września 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem, tu w c. k. sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 135 złr. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w gotówce w kwocie 13 złr. a. w.

Realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko w cenie szacunkowej a przy trzecim i poniżej tejże sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych tu w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa 20 maja 1879.

(4278 2—3) **Edykt.**

L. 6544 C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę Mykietiak i Pelagię Mykietiak. że dnia 30 czerwca 1845 w Łużku dolnym zmarł Hryń Mykietiak, i że do spadku po nim z ustawy są powołane Katarzyna Mykietiak i Pelagii Mykietiak mają się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym zgłosić i oświedczenia swe do spadku wnieść, inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z kóratorem Wasylem Petryk dla Katarzyny i Pelagii Mykietiak ustanowionym przeprowadzony będzie.

Drohobycz 15 maja 1879.

(4276 2—3) **Edykt.**

L. 987. Ck. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ormiszowi Süssmanowi o 73 ct. 4 złr. $2^1/_2$ ct., 3 złr. 40 ct., 17 złr. 20 ct., 6 złr. $43^1/_2$ ct. z pn. dla tegoż tusądową uchwałą z dnia 25 lipca 1878 l. 6027 adwokat krajowy p. Dr. Weisstein kuratorem ustanowiony został, i temu uchwałę z dnia 5 sierpnia 1877 l. 4888 doręczono.

Brody 26 marca 1879.

(3686 3—3) **Edykt.**

L. 325. W skutek postanowienia c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie jako władzy dyscyplinarnej z dnia 6 maja 1879 do l. 11372, został p. Władysław Mikuś w urzędzie jako c. k. notaryusz w Chodorowie na czas trwania wdrożonego przeciw niemu śledztwu tymczasowo suspendowany.

Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów dnia 17 maja 1879.

(4109 3—3) **Edykt.**

L. 6683. Samborski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Izabeli hr. Dieduszyckiej przeciw Wincentemu hr. Konarskiemu o 800 duk. z pn. z powodu podania Leopolda i Leontyny hr. Starzeńskich wniesionego w tym sądzie obwodowym na dniu 20 kwietnia 1879 do l. 6102 w którym pp. Starzeńscy proszą o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 29435 złr. 33¹/₄ ct. a. w. z pn. jako reszty z ceny kupna dóbr Lubsza i Jajkowce ze stanu biernego dóbr właśnie rzeczonych ustanawia, dla Kornela i Franciszki Smoleńskich, dalej dla Józefy Żardzickiej a nakoniec dla Leona i Maryi Bagińskich kuratorem ad actum pp. adw. dra. Witz naznaczając jako zastępcę tegoż adwokata Dra Budzynowskiego.

O czem się wymienionych kurandów uwiadamia z tem, iż uchwała do l. 6102 zapadła doręcza się dla nich p. Drwi Witzowi.

Sambor 3 czerwca 1879.

(3999 3—3) **Edykt.**

L. 13511. C. k. Sąd krajowy w Krakowie odnośnie do edyktu z d. 2 sierpnia 1878 l. 16376 podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego wyższego z d. 16 stycznia 1879 l. 15913 i odnośnie do odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 6 kwietnia 1878 l. 14113 i ts. uchwały z d. 2 sierpnia 1878 l. 16376 w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Maryi z Ronków Breańskiej ku zaspokojeniu a) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 1szej na dniu 27 marca 1876 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki po 6prc. od d. 27 marca 1876 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. b) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 2giej na dniu 27 września 1876 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki po 6 prc. od dnia 27 września 1876 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież 1 proc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. c) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 3ciej na dniu 27 marca 1877 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki po 6 prc. od d. 27 marca 1877 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. d) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 4tej na dniu 27 września 1877 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki 6 prc. od d. 27 września 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. e) kwoty 8652 złr 41 ct. jako resztującego kapitału wspomnionej pożyczki z procentami 7 prc. od d. 27 marca 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty liczyć się mającymi nakoniec f) kosztów sądowych w kwocie 15 złr. 70 ct. i kosztów egzekucyi w kwocie 16 złr. 77 ct. przyznanych przedsięwzięta będzie w gmachu tut. sądu ponownie dnia 7 października 1879 i w dniu 11 listopada 1879 o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Zagorzany w powiecie Bocheńskim położonych wedle dom 280 pag 49 n. 9 haer. Maryi z Ronków Breańskiej własnych pod następującemi warunkami licytacyjnemi:

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta 30000 złr.

Przy pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi sumę 3000 złr.

Gdyby sprzedaż rzeczonych dóbr pod tymi warunkami w tych dwóch terminach do skutku nie przyszła natenczas celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się w sądzie tutejszym termin na dzień 11 listopada 1879 o 4 popołudniu pod rygorem §. 148 u. s.

Resztę warunków oraz wykaz tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

O czem się chęć kupna mających, oraz wierzycieli, którzy po dniu 29 października 1877 do tabuli krajowej weszli jako też, którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Mochnackiego zawiadamia.

Kraków 16 maja 1879.

(4174 3—3) **Edykt.**

L. 26918. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że na prośbę Edmunda Górskiego przeciw Ernestowi Heinrichowi dw. im. Israel, Fridrichowi Augustowi dw. im. Isreal i Annie Auguście dw. im. Israel. pod dniem 5 czerwca 1879 do l. 26918 wniesioną, uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 marek z procentami 6 prc. od 2 czerwca 1879 na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 23 marca 1869 przeciw Ernestowi Heinrichowi dw. im. Israel, Fridrichowi Augustowi dw. im. Israel i Annie Auguście dw. im. Israel dozwolony został, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na koszta ich i szkodę tutejszego adw. Dra. Gajewskiego z zastępstwem adw. Dra. Romanowskiego kuratorem mianował, temuż nakaz zapłaty doręczyć rozkazał, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4285 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2745. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 17 października 1878 l. 8596 w numerach 4. 5. 6. Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 45 w Dmytrzu w starostwie Lwowskiem położonej, Jurka Jaremko własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie reszty kapitału 881 złr. 20 ct. z p. n. wyznacza się nowy termin na dzień 17 lipca 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 106 złr. z zatrzymaniem reszty warunków w edyktach na wstępie wymienionych zawartych w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 12 maja 1879.

(4265 3—3) **Edykt.** L. 15077

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w dniach 7 sierpnia, 11 września i 16 października b. r., każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya, w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności we Lwowie, pod l. 34⁴/₄ położonej, do Mateusza Frania w jednej, a do masy spadkowej po ś. p. Julji Franiowej w drugiej połowie należącej.

Cena wywoławcza wynosi 2500 zł. a wadyum 10 proc. tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane.

Zarazem ustanawia się dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 marca 1879 prawo zastawu na tej realności nabyć mogli, kuratora w osobie adw. dr. Semilskiego z zastępstwem adw. dr. Pomianowskiego.

Lwów dnia 31 maja 1879.

(4230 3—3) **Edykt.**

L. 7498. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na żądanie Wojciecha Gwoździa zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem wrzekomo przez tegoż zagubionej karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności oznaczonej Nr. 6300 stronica 482 Tom. 12 na imię proszącego wystawionej a na kwotę 23 zł. 73 ct. w. a. opiewającej i wzywa niniejszem edyktem posiadacza tejże karty, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz pierwszy w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej licząc, tem pewniej pretensye swe do tejże zgłosił, ile że w razie przeciwnym karta wkładkowa powyżej opisana na żądanie ponowne proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

w Tarnowie dnia 24 maja 1879.

(4284 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4467. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 20 grudnia 1878 l. 12264 w numerach 34, 35, 36 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 10 sr./27 now. w Rosenbergu w Starostwie lwowskiem położonej Filipa Bredy własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 78 zł. 20 ct. i reszty kapitału 1443 zł. 65 ct. wyznacza się nowy termin na 17 lipca 1879 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 177 zł. z zatrzymaniem dalszych w obwieszczeniach na wstępie wymienionych ustanowionych warunków w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 28 maja 1879.

(4190 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3842. W dniach 20 sierpnia i 24 września 1879, w każdym razie o godzinie 10 z rana odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krośnie publiczna sprzedaż realności pod l. cons. 56 w Krośnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, do masy rozbiorowej Antoniego Krzysztoforskiego należącej.

Cena wywołania wynosi 6000 zł. w. a. wadyum 300 zł. w. a.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny wywołania sprzedana nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 października 1879 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O czem się wierzycieli tak hipotecznych jako i konkursowych niemniej wierzycieli z miejsca pobytu lub z życia niewiadomych i tych wszystkich, którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądźkolwiek powodu doręczona być niemogła przez ustanowionego kuratora Sabina Lewińskiego tudzież przez niniejsze obwieszczenie uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno dnia 11 czerwca 1879.

(4287 3—3) **Edykt.**

L. 16394. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu prośby Maryi Zutawskiej właścicielki dóbr Młynne powiatu Limanowskiego z dnia 3 kwietnia 1879 l. 16394 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej połowy dóbr pod nazwą Młynne niżne, dla wierzycieli hipotecznych a to: dla domniemanych spadkobierców Antoniego Gagatnickiego z życia i miejsca pobytu nieznanych, Józefa Odrzywolskiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, Antoniego Florkiewicza, z życia i miejsca pobytu nieznanego, Pawła Libiszewskiego, kuratora w osobie adw. Dra. Romanowskiego, z substytucyą adw. Dra. Żukotyńskiego i o tem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Antoniego Gagatnickiego z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa Odrzywolskiego, Antoniego Florkiewicza i Pawła Libiszewskiego zawiadamiamy.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(4280 3—3) **Edykt.**

L. 1859. W dniu 19 sierpnia 22 września i dniu 20 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 26 Frywałdzie położonej Tomasza i Zofii Janasików własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 22 zł. a. w. zaś cena wywołania 225 zł.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 16 marca 1879.

(4175 3—3) **Edykt.**

L. 28314. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Ignacego Beer kramarza pod l. 8 przy ulicy Halickiej we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Hryszkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24go czerwca 1879 godzinę 10tą przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 sierpnia 1879 i podać ią na terminie na dzień 10go września 1879 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 13 czerwca 1879.

(4148 3—3) **Edykt.**

L. 10680. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia wszystkich, ktorzyby po ś. p. Maryannie z Marciszewskich Kalicińskiej z tytułu spadku mogli lub chcieli rościć sobie jakiekolwiek prawo do sumy 500 złr. w stanie biernym realności w Zaborzu pod Ostrowem „średnią Łąką i pod Piaskami" zwanej i realności Łąki ze Stawami i gruntem ornym także w Zaborzu znajdującej się na rzecz Maryanny z Marciszewskich Kalicińskiej w ks. gł. gm. XIII. Poręba v. n. 1 pag. 687 n. 97 on, intabulowanej, iż Mojżesz Rittermann obywatel w Podgórzu wytoczył przeciwko nim et cons pozew pisemny de pras. 10 kwietnia 1879 l. 10680 o zaintabulowanie powoda Mojżesza Rittermanna za właściciela sumy 500 złr. w. a. z pn. w ks. gł. gm. XIII. Poręba v. n. 1 pag. 687 n. 94 on na rzecz Maryanny z Marciszewskich Kalicińskiej zaintabulowanej, który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Ferdynandowi Wilkoszowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ażeby potrzebnych informacyi i środków prawnych ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego obrońce sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe stąd skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 25 kwietnia 1879.

(4281 3—3) **Edykt.**

L. 2158. W dniu 14 sierpnia 1879, dniu 18 września 1879 i dnia 16 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 54 i domu pod l. 178 w Krzeszowicach położonych, ciała tabularnego nie stanowiących Józefa i Maryi Lettnerów własnych.

Wadyum wynosi 149 złr. wal. austr. zaś cena wywołania 1490 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 20 maja 1879.

(4267 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1304. Na dniu 3 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1879 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 77 w Plonnie, nietabularnej, w posiadaniu Andryja Całyńskiego się znajdującej, w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Eliasza Dyma pto 106 złr. 20 ct. w. a

Cenę wywołania stanowi wartość 200 złr. wadyum 20 złr.

Protokół zastawniczego opisania, egzekucyjnego oszacowania, i warunki licytacyjne wolno każdemu chęć kupienia mającemu w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Bukowsko dnia 10 maja 1879.

(4288 3—3) **Edikt.**

Z. 25441. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß in der Rechtssache des Markus Härter wider die liegende Masse des Tomas Żukowski, behufs Hereinbringung der Forderung von 50 fl. ö. W. sammt 6 prc. vom 21 November 1876 laufenden Zinsen, dann der mit dem Bescheide des städtisch delegirten Bezirksgerichtes vom 28 Juni 1878, z. Z. 27869 im Betrage vom 2 fl. 50 kr. ö. W., und der mit dem hiergerichtlichen Bescheide vom 15 März 1879, Zl. 9709 im Betrage von 31 fl. 58 kr. und der mit dem Bescheide des Lemberger k. k. städtisch deleg. Bezirksgerichtes vom 19 Mai 1879 z. Z. 18477 im Betrage vom 10 fl. 50 kr. ö. W. zuerkannten Executionskosten, die executive öffentliche Feilbietung der dem Tomas Żukowski eigentlich dessen liegender Masse, wie Dom. 99, pag. 183, n. haer. 8, eigenthümlich gehörigen sub. Nr. 528¹/₄ in Lemberg gelegenen Realität vorgenommen werden wird. Zum Ausrufspreis der Realität wird der gerichtlich erhobene Schätzungspreis per 820 fl. 61 kr. ö. W angenommen. Das Vadium beträgt 82 fl. Zur Vornahme der Feilbietung werden drei Termine und zwar auf den 5 August, den 3 September und 7 October 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags anberaumt, bei welchen die feilbiethende Realität Nr. 528¹/₄ nur um oder über den Schätzungswerth hinaufgegeben werden wird. Hievon werden alle auf der obgenannten Realität vorgemerkten Gläubiger, deren Aufenthaltsort bekannt ist, zu eigenen Händen, die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Wiktoria Brosch sowie diejenigen, welche nach dem 5 September 1878, als dem Tage, an welchem der Tabularextrakt ausgefolgt wurde, eine Vormerkung auf der obgenannten Realität erworben haben, zu Handen des bestellten Kurators, Landesadvocaten Dr. Żukotyński mit Substituirung des Landesadvocaten Dr. Balko verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg am 31 Mai 1879.

(4282 3—3) **Edykt.**

L. 1071. C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 8 sierpnia 9 września i 14 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 304 położonej ciała tabularnego nietworzącej do Józefa Koziebrodzkiego recte Kozierowskiego należącej na zaspokojenie pretensyi wilhelma Psch w kwocie 133 zł. a. w. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 200 zł. przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty 20 maja 1879.

(4342 1—3) **Konkurs=Edikt** Zl. 10398. für die beim lemberger Oberlandesgerichte zu besetzende Oberstaatsanwaltsstelle.

Die Bewerber haben ihre belegten Gesuche binnen 14 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in das Amtsblatt der Wiener-Zeitung an gerechnet, im Vorschriftsmäßigen Wege an das k. k. Justizministerium zu überreichen.

(4209 1—3) **Edykt.**

L. 12776. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż odnośnie do ts. edyktu z d. 10 sierpnia 1877 l. 18373, iż w sprawie egzekucyjnej galic. kasy oszczędności przeciw pp. Stanisławowi i Annie Poznańskim celem zaspokojenia resztującej dłużnej jeszcze sumy 1067 złr. 79 ct. z procentem po 6 prc. od d. 26 kwietnia 1878 oraz kosztami egzekucyjnemi w kwocie 13 zł. 87 ct. się przyznającemi odnośnie do ts. uchwał z d. 10 sierpnia 1877 l. 18373 i z dnia 17 października 1877 l. 28268 rozpisuje ponownie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Gorzków z Czarnocinem wedle dom. 255 pag. 459 n. 17 haer. na rzecz Stanisława i Anny Poznańskich zaintabulowanych która w tut. c. k. sądzie krajowym w dwóch terminach t. j. 19go sierpnia i 23 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami ts. uchwałą z d. 10 sierpnia 1877 l. 18373 ustanowionemi przędsięwziętą będzie a mianowicie:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przez Galic. kasę oszczędności w sumie 11460 zł. m. k. czyli 12033 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Wadyum wynosi 1203 zł.

Gdyby na wyznaczonych dwóch terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane, wyznacza się dla ułożenia ułatwiających warunków licytacyi termin na dzień 24 września 1879 o godzinie 10tej rano, na którym wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stanąć mają, iż niestawający za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wykaz tabularny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O czem chęć kupna mający, oraz wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 22go kwietnia 1879 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Trojnalskiego zawiadomienie otrzymują.

Kraków 30 maja 1879.

(4313 1—3) **Edykt.**

L. 28119. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Maryą z Kopystyńskich Strzelecką z miejsca pobytu niewiadomą, iż w skutek prośby c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie de praes. 11 czerwca 1879 l. 28119 w sprawie tegoż banku przeciw Maryi z Kopystyńskich Strzeleckiej o zapłacenie 1305 złr., 1305 złr. i 35.749 złr. 31 ct. w. a. z pn. dla niej w celu doręczenia jej tus. uchwały z dnia 15 marca 1879 l. 10680 adwokata Dra Siterskiego kuratorem, zaś adwokata Dra Szwedzickiego substytutem tegoż ustanowiono, że przeto rzeczą jest Maryi z Kopystyńskich Strzeleckiej temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub sobie innego zastępcę obrać i o tem sądowi spiesznie donieść, ile że w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tegoż obowiązku wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 14 czerwca 1879.

(4294 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8145. C. k. Sąd powiatowy w Limanowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Kwiatkowską aby do spadku matki Maryanny Florek bez ostatniej woli rozporządzenia 26 marca 1876 z pozostawieniem gospodarstwa pod l. 47 w Stopnicach szlacheckich zmarłej w przeciągu roku zgłosiła się i oświadczenie przyjęcia spadku wniesła gdyż w razie przeciwnym będzie postępowanie spadkobiercami i kuratorem Wojciechem Florkiem dla niej ustanowionym.

Limanowa dnia 31 marca 1879.

(4333 1—3) **Edykt.**

L. 2354. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie przymusową sprzedaż realności młyńskiej w Kętach pod lk. 457 st./353 n. położonej do Wincentego i Franciszki Duławskich i Anieli Kubicowej należącej na pokrycie pretensyi Enocha Schnelza w sumie 735 złr. z pn. na trzecim terminie 7 lipca 1879 o godzinie 10 rano pod warunkami lżejszemi.

Kęty 19 maja 1879.

(4182 1—3) **Edykt.**

L. 10395. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomem czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi obligu notaryalnego przed c. k. notaryuszem W. Brzeskim w Krakowie dn. 7 czerwca 1875, l. R. 892 zeznanego, celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1500 zł w. a. z procentem po 2½ miesięcznie od dnia 8 marca 1877 i kosztami w kwocie 5 zł. przyznanemi, oraz obecnie w kwocie 104 zł. 16 ct. się przyznajacemi dozwoloną zostaje na rzecz Hilela Beer Posa, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 18/20 części realności pod l. 129|130 dz. IV w Krakowie położonej, wedle wyk. hip. Gm. VII, nr. 45 i 46, dłużniczki Marcyanny 1o. Kwiecińskiej 2o. Kozłowskiej. a względnie tejże masy spadkowej własnej, pod następującemi warunkami.

Do licytacyi tej wyznacza się 3 termina, na dzień 28 sierpnia, 30 września i 30 października 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, z których na pierwszym i drugim terminie takowe 18|20 części tej realności tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej zaś na 3cim także niżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 6709 zł. 95 ct. jako przez sądowe oszacowanie wartość oznaczona.

Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi wadyum 10 proc. ceny szacunkowej w kwocie 671 zł. w gotówce lub papierach publicznych, w których kapitały małoletnich mogą być lokowane wedle kursu ostatniego w Gazecie urzędowej ogłoszonego obliczonych, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczonem zostanie.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tejże realności można przejrzeć w ts. registraturze, zaś o podatkach dowiedzieć się w c. k. urzędzie podatkowym.

Gdyby owe 18|20 części tej realności nawet na trzecim terminie dla jakiejkolwiek przyczyny sprzedane być nie mogły, w tym razie już teraz wyznacza się termin na dzień 27 listopada 1879 o godz. 10 z rana, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, na który to termin wszystkie strony interesowane zawezwane zostają.

O tej licytacyi zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na owych 18|20 częściach wspomnionej realności uzyskali, dalej c. k. urząd podatkowy w Krakowie i magistrat kr. gł. miasta Krakowa, a nadto wierzycieli, którzyby po dniu wydanego wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskać mogli, przez kuratora p. Dr. Faustyna Jakubowskiego.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 lutego 1879 na hipotekę weszli, lub którymby niniejsza uchwała dla jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, tudzież dla masy spadkowej Marcyanny Chojnackiej i niewiadomych spadkobierców po Wincentym Klusie, ustanawia się kuratorem ad actum p. adw. Dr. Faustyn Jakubowski a jego zastępcą p. adw. Dr. Ichheiser.

O niniejszej uchwale otrzymują zawiadomienie: Pp. Hillel Beer Poss, Jędrzej Kwieciński, Aniela Kawałkiewiczowa, Jan Kwieciński, Marcyanna Chojnacka a względnie jej masa leżąca, przez p. adw. Dr. Faustyna Jakubowskiego, Tomasz Kwieciński, Magistrat kr. gł. miasta Krakowa, dzieci a względnie spadkobiercy z imion, nazwisk i miejsca pobytu niewiadomi, po Wincentym Klussie przez p. adw. Dr. Faustyna Jakubowskiego, Wysoki skarb przez Ekspozyturę c. kr. Prokuratoryi skarbu w Krakowie.

Kraków 25 kwietnia 1879.

L. 29846. **Obwieszczenie** (1—3)

względem ubiegania się o stypendya Arcyksięcia Karola Ludwika dla uczniów szkoły gospodarskiej Francisco-Josephinum w Mödlingu.

Jego Cesarska Wysokość Arcyksiąże Karol Ludwik przeznaczył dla uczniów szkoły gospodarskiej Francisko-Josephinum w Mödlingu dwa stypendya po 250 zł. rocznie na najbliższy kurs trzechletni a mianowicie na lata 1880, 1881 i 1882.

Aby być przyjętym do tego zakładu trzeba się wykazać:

1. Pozwoleniem rodziców albo opiekuna.
2. Że się ma najmniej lat 16.
3. Że się posiada takie wykształcenie szkolne, jakie się uzyskuje przez ukończenie niższych czterech klas publicznych szkół średnich.

Pożądanem jest także wykazanie się praktyką gospodarską.

Ubiegający się o te stypendya, zechcą wnieść podania opatrzone potrzebnemi świadectwami najdalej do 31 sierpnia b. r. do dyrekcyi zakładu Francisco-Josephinum w Mödling. W dyrekcyi można otrzymać program tego zakładu.

Stypendyści nie są uwolnieni od opłaty szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa
we Lwowie 20 czerwca 1879.

(4325 1—3) **Edykt.**

L. 6207. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności 1087 zł. 50 ct., 1087 zł. 50 ct., 1087 zł. 50 ct., 1087 zł. 50 ct. i 29744 zł. 65 ct. w. a. z pn. przez Władysława i Ferdynanda Szybińskiego c. k. uprz. galic. akcyj. bankowi hipotecznemu we Lwowie dłużnych, przedsięwziętą będzie na dniu 21 lipca 1879 dniu 21 sierpnia 1879 i dniu 25 września 1879 zawsze o godz. 10 przed południem w sali audyencyonalnej tut. sądu przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Manasterzec wielkich część I. II. w obwocie Samborskim położonych, w galic. tabuli krajowej ut. Dom. 262 i 396 pag. 100 i 333 n. 39 i 24 haer. na imię Władysława i Ferdynanda Szybińskich zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej wypośrodkowana w sumie 95.000 zł. w. a. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10% ceny wywołania tj. sumę 9.500 zł. w. a. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. banku narodowego we Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się czwarty termin na dzień 3 października 1879 o godz 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem się strony tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 8 marca 1879 jakiegokolwiek bądź rodzaju prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem dóbr Manasterzec wielki część I i II nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub później w tej sprawie wydać się mające uchwały albo wcale nie albo nie na czas z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez kuratora adw. Dra. Kohna zawiadamia.

Sambor 27 maja 1879.

(4326 1—3) **Edykt.**

L. 9409. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Herscha Rottenberg właściciela realności w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. c. k. sędziemu powiatowemu Dr. Edwardowi Bauch a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Wohllernera. — Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet wrazie. gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który na dzień 9 września 1879 w sądzie powiatowym w Drohobyczu ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. — Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 8 lipca 1879 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w Drohobyczu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w Drohobyczu mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej.“

Sambor 23 czerwca 1879.

(4310 1—3) **Edykt.**

L. 21205. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 19 czerwca 1878 zmarł w Warszawie Kajetan hr. Kicki, poddany cesarstwa rosyjskiego, pozostawiając także w tutejszem państwie dobra nieruchome.

Stosownie do przepisu §. 140 ces. patentu z dnia 9 sierpnia 1854 nr. 208 d. up. wzywamy wszystkich, którzyby jakiekolwiek prawa do spadku sobie rościli, by takowe w przeciągu dni 90ciu począwszy od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej do tutejszego sądu zgłosili, ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z temi osobami, które swe prawa do spadku należycie wykażą przeprowadzone i tymże spadek przyznany i wydany będzie.

Lwów dnia 17 maja 1879.

(4336 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5134. Dnia 24 kwietnia, 29 maja i 1 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 22 w Jaślanach, dłużnika Macieja Pszenicznego własnej ciała tabularnego niestanowiącej na pokrycie pretensyi zakładu kredyt. włość. w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 256 złr.

Wadyum 26 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec dnia 28 grudnia 1878.

(4335 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6641. Dnia 28 kwietnia, 28 maja i 3 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności l. 25 w Schönanger położonej, dłużnika Jana Hammer własnej, ciało tabularne stanowiącej na pokrycie pretensyi c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Mielec 28 grudnia 1878.

(4334 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3659. Dnia 6 maja, 9 czerwca i 9 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 5/57 w Chrząstowie dłużników Jana Krępy i Benedykta Mrozika własnych na pokrycie pretensyi kantoru pożyczek zaliczek i zleceń hr. Reya w Mielcu w kwocie 203 złr. 66 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1150 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec 30 grudnia 1878.

(4332 1—3) **Edykt.**

L. 2758. Sąd powiatowy Kęcki do egzekucyjnej sprzedaży połowy domu pod lk. 474 w Kętach z attynencyami do spadkobierców Jana Sowińskiego należącego celem ściągnięcia Karolinie Sowińskiej przypadającej sumy 200 złr. ponowny trzeci termin na dzień 30 czerwca 1879 o godzinie 10 rano wyznacza.

Kęty dnia 17 maja 1879.

(4338 1—3) **Edykt.**

L. 2829. C k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że w Dulibach zmarł, dnia 21 lipca 1851 Iwan Hryciów bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce zamieszkania spadkobiercy Fedora Hryciów jest niewiadome, wzywa się go więc niniejszym edyktem, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu, swe oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem dla Fedora Hryciów ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Stryj dnia 6 marca 1878.

(4330 1—3) **Dekret.**

L. 1687. C. k. sąd pow. miej. deleg. w Stanisławowie w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego z dnia 25 stycznia 1879 l. 16452 dla uznanego marnotrawcą Hrynia Iwoniułyka kuratorem Fedora Pyłypowego i poleca temuż, aby swe obowiązki wedle sumienia i przepisów ustawy sprawował.

Stanisławów 31 marca 1879.

(4324 1—3) **Edykt.**

L. 6049. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego że na rzecz Włodzimierza Szaszkiewicza wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 1300 złr. z pn. i wzywa go, aby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja 19 czerwca 1879.

(4323 1—3) **Edykt.**

L. 6050. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Włodzimierza Szaszkiewicza wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 1198 złr. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja 19 czerwca 1879.

(4277 2—3) **Edykt.**

L. 18422. W c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie odbędzie się celem zaspokojenia sumy 24 złr. z pn. Salamonowi Glassowi od Maryanny 1o Paculowej 2o Białasowej należącej się w dniu 1 września 1879 o godzinie 10 rano publiczna licytacya domu z chlewikiem pod l. 65 w Szczakowie położonego, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącego.

Cena wywołania 110 złr., jednak poniżej ceny dom sprzedany być może.

Wadyum wynosi 11 złr.

Resztę warunków jako też protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Chrzanów 20 kwietnia 1879.

(4301 2—3) **Edykt.**

L. 425. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem wydobycia sumy 50 złr. na rzecz Józefa Laugera odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gruntu składającego się z dwóch stajan pod l. par. 903 w Liszkach położonego Franciszka Rospondа własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego przez publiczną licytacyę w trzech terminach: dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1879 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Protokoły opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Liszki, dnia 25 maja 1879.

(4227) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 24 der Wochenschrift „Wiener Leben" vom 15 Juni 1879 enthaltenen Artikels: „Im Irrgarten des Herzens" von Dr. Adolph Siberstein das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Juni 1879.

Weittenhiller m. p.

(4105 3—3) **Edykt.**

L. 7960. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:

Skrzętla, Poremba mała, Łososina dolna, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym-Sączu;

Zadziele, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Słocina, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Kobiernice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Spytkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Brzezie narodowe, Brzezie szlacheckie, Ujazd, Tomaszowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Roztoki z miejscowością Gliniczek, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Węgrzce wielkie z osadami: Węgrzce małe (Strumiany) i Mała wieś, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Rzepiennik Marciszewski, Libusza, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Mogilno, Kruźlowa wyżnia, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 7 lutego 1878 l. 1821 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 marca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 21 czerwca 1879 do dnia 28 lutego 1880 włącznie, w sądzie powiatowym właściwym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 27 maja 1879

(4272 3—3) **Edykt.**

L. 4640. W Kołomyjskim sądzie obwodowym odbędzie się dnia 14 lipca 1879, 12 sierpnia 1879 i 12 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana za cenę szacunkową 3600 złr. której 10 procent w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma, pomusowa licytacya realności Tauby Racheli Laufer pod l. k. 213/559 w Kołomyi położonej w celu ściągnięcia dla c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego sum 82 złr. 80 ct., 82 złr. 80 ct. i 1736 złr. w. a. w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi ma kupiciel wykazać się przed sądem, że zapłacił wszelkie z realności tej zachodzące należytości urzędowe którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysługa, tudzież że wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności bankowych przy hipotece licytacyjnej realności, poczem nastąpi tabularne przeniesienie własności i oddanie fizycznego posiadania tej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(4275 3—3) **Edykt.**

L. 933. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje do wiadomości iż w celu ściągnięcia sumy 150 zł. z pn. na rzecz Dawida Lichtenberga, w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności Semania Chlipkiewicza własnej, pod l. 26 w Wysoczance położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na terminach 26 czerwca 1879, 17 lipca 1879 i 14 sierpnia 1879, każdym razem o godz. 9 z rana w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 210 zł. lub wyżej na trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający winni złożyć przed licytacyą zakład w kwocie 21 złr.

Nabywca złożyć ma całą cenę w 30 dniach po przyjęciu aktu licytacyjnego.

Resztę warunków wskażą akta sądowe.

Stanisławów, 8 lutego 1879.

(4268 3—3) **Edykt.**

L. 4349. W sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej Erharda Stingla przeciw spadkobiercom Baltazara Huber o 259 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym 8 sierpnia 12 września i 24 październiká 1879 przymusowa licytacyjna sprzedaż dłużniczej realności pod l. 87 i a krak. przedm. w Jarosławiu położonej.

Cena wywołania wynosi 2600 złr.

Wadyum 260 złr.

Szczegółowe warunki sprzedaży, akt szacunkowy i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Jarosław 30 maja 1879.

(4271 3—3) **Edykt.**

L. 6843. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawo do spadku po zmarłym w dniu 6 lutego 1879 z pozostawieniem testamentu Grzegorzu Aywasie właścicielu dóbr, żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tym sądzie w dniu 1 września 1879 o godzinie 9 zrana lub do terminu podania swoje na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.

Stanisławów dnia 31 maja 1879.

Doniesienia prywatne

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna

L. 6601. D. (4292 2—3)

Obwieszczenie.

Kupony naszych obligów pierwszeństwa IIgiej emisyi, płatne na dniu 1 Lipca 1879 r. zostaną wypłacone w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu po 5 zł. wal. austr. w srebrze.

Wiedeń, w czerwcu 1879 r.

Od Rady Zawiadowczej.

C. k. uprz. gal. akcyjn. Bank hipoteczny
wydaje
we Lwowie i przez filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia 1 czerwca 1879

ASYGNACYE KASOWE

4 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
$4\frac{1}{2}$ „ „ **60** „ „ „
5 „ „ **90** „ „ „

Wszystkie **asygnacye kasowe, przed 1 czerwca 1879 r.** w obieg puszczone, będą oprocentowane o $\frac{1}{2}\%$ niżej, a mianowicie:

$4\frac{1}{2}$ proc. od 1 lipca b. r. tylko po **4%**
5 „ od 1 sierpnia „ „ „ **$4\frac{1}{2}\%$**
$5\frac{1}{2}$ „ od 1 września „ „ „ **5%**

z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 28 maja 1879.

Dy[illegible]ya.

(3687 5—?)

(Przedruk nie będzie płacony.)